Czy Mariusz Błaszczak będzie miał w Siedlcach pomnik?
strona 4



W gminie Wodynie wielka historia spotkała się z filmem i odrobiną humoru
strona 11



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 7/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 20 lutego 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Złamania pod kontrolą

Zima zwiększa liczbę urazów w Siedlcach. Szpital wojewódzki działa bez zakłóceń. Od kilku tygodni chodniki i ulice w Siedlcach pokrywa lód i śnieg. Każdy krok wymaga ostrożności, a upadki zdarzają się częściej niż zwykle.

STRONA 4

GMINA SUCHOŻEBRY

Z Przygód do Wiednia?

7 marca widzowie zdecydują, kto będzie reprezentował Polskę podczas jubileuszowej, 70. edycji Konkursu Piosenki Eurowizji w Wiedniu. W gronie finalistów znalazła się Aleksandra Antoniak z Przygód w gminie Suchożebry.

STRONA 6

GMINA WIŚNIEW

Sto lat pani Marianny

Gdy przychodziła na świat, Polska cieszyła się odzyskaną niepodległością zaledwie od ośmiu lat, a w Stanach Zjednoczonych panowała prohibicja. Pani Marianna Myrcha ze Stoku Wiśniewskiego w gminie Wiśniew skończyła 100 lat. STRONA 11

SIATKÓWKA

Bez punktów

Siatkarze KPS Siedlce przegrali na własnym parkiecie z KKS Mickiewicz Kluczbork 0:3 w sobotnim (14 lutego) meczu 23. kolejki PLS 1. Ligi. Spotkanie rozegrane zostało w Siedlcach, przed miejscową publicznością. STRONA 15

Poranny koszmar przed drzwiami

SIEDLCE

Miało być jak co dzień – szybkie otwarcie drzwi, początek pracy, zwykły zimowy poranek. Zamiast tego były: atak, szamotanina i paniczna walka o bezpieczeństwo. Kilka dni temu w Siedlcach rozegrał się dramat, którego skutki jedna z mieszkanek odczuwa do dziś. Przede wszystkim w psychice.

11 lutego, około godziny 6.00 rano, przed jedną z firm przy ul. Brzeskiej doszło do zdarzenia, które na zawsze odebrało poczucie bezpieczeństwa jednej z kobiet. To miał być zwyczajny początek dnia pracy. Jeden z tych poranków, kiedy miasto dopiero budzi się do życia, a ludzie jeszcze zaspani zmierzają do swoich obowiązków.

Dla pani Marii (imię zmienione) ten poranek stał się koszmarem. Kobieta do dziś nie jest w stanie samodzielnie opowiadać o tym, co się wydarzyło. Strach jest zbyt silny. Paraliżuje ją do tego stopnia, że boi się wychodzić z domu. O swojej traumie zgodziła się opowiedzieć jedynie za pośrednictwem przyjaciółki, Renaty. STRONA 2



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE B.SZ.

Ta historia ma jednak wymiar znacznie szerszy niż jedno zdarzenie.

Uwaga!!
do końca czerwca promocyjne ceny na reklamę w wydaniu papierowym gazety!!
reklama@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 362



Fold
Wszystko dobrze się składa!
25 644 18 00
WWW.FOLD.PL
POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / ETYKIETY / REKLAMA / LOGOTYPY / GADŻETY

CHD CEMHURT SIEDLCE

www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

eprasa.pl 6667277f42

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedlckie.pl

SIEDLCE

Prus z walcem i 7 polonezami

To już pewne – sezon studniówkowy w Siedlcach dobiegł końca. W walentynki, na 78 dni przed egzaminem dojrzałości, świętowali IV-klasiści z I LO im. B. Prusa w Siedlcach.

Studniówkę „Prusa" w Sali „Orchidea" otworzyła piosenka „Mój pierwszy bal" z repertuaru Kaliny Jędrusik, którą wykonała Katarzyna Żur. Po niej uczniowie klas maturalnych pod przygotowani przez Sebastiana Trochymiuka zatańczyli walc Wojciecha Kilara z filmu „Trędowata". Ich występ uczniowie i rodzice nagrodzili gromkimi brawami.

Część oficjalną otworzył z kolei wiceprezydent miasta Maciej Nowak, który dziękował kadrze szkoły za wkład wniesiony w rozwój uczniów. – To wy rozwijacie ich skrzydła. Jesteście nauczycielami, pedagogami, przychologami i drogowskazami – mówił. A zwracając się do rodziców tegorocznych maturzystów, stwierdził, że mają powody do dumy: – Oni nas nie zawiodą. Pamiętajcie: oni zawsze was kochają.

Zastępca Tomasza Hapunowicza miał natomiast dla bohaterów studniówki 2 wiadomości: złą i dobrą. – Pierwsza



FOT. BS

Każda z klas IV miała swoją chwilę na parkiecie.

jest taka, że zostało tylko 78 dni do matury. A dobra, że, jak słyszałem, przewodniczący rady miasta Robert Chojecki zna tegoroczne pytania maturalne – zakończył z uśmiechem.

Wywołany do odpowiedzi przewodniczący oznajmił, że w tej kwestii spotka się z maturzystami „w poniedziałek przed szkołą". A już poważnie dodał: – Za kilkadziesiąt dni przysłowiowe zdolni zostawicie dzisiejszą beztroskę i przejdziecie przez magiczne bramy do dojrzałości. Bądźcie w tym odważni, spełniajcie swoje marzenia, zdobywacie świat. „Prus" to doskonała szkoła, więc jesteście do tego przygotowani. A dzisiaj po prostu niech żyje bal, bo ta noc to bal jest nad bale i ta noc do innych jest niepodobna.

Dobrej zabawy życzyła też przewodnicząca Rady Rodziców i Komitetu Studniówkowego Katarzyna Wróblewska. Do wszystkich życzeń dołączył się przewodniczący Młodzieżowej Rady Szkoły Mateusz Ziękiewicz.- Pragnę, abyście tego wieczoru zapomnieli o całym stresie związanym z maturami, mimo tego, że wiem, że będzie to dla nas ciężkie. Pragnę również, aby ten wieczór był dla was niezapomnianym przeżyciem –

Potem, kiedy maturzyści uroczyście podziękowali nauczycielom „Prusa" nie tylko za przekazywanie wiedzy, ale też rozwijanie w nich odpowiedzialności i dojrzałości, głos zabrała dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego Anita Woźnica. Ta jednak nie przemawiała długo. Oznajmiła tylko:

– Jestem bardzo dumna, że po raz kolejny mogę powiedzieć: „Panie, panowie - poloneza czas zacząć".

A właściwie 7 polonezów, bo każda z tegorocznych klas IV (ponownie dzięki choreografii Sebastiana Trochymiuka) miała tego wieczoru swoją chwilę na parkiecie „Orchidei", sprawiając, że studniówka przeszła do historii. **BS**

Poranny koszmar przed drzwiami

SIEDLCE

Miało być jak co dzień – szybkie otwarcie drzwi, początek pracy, zwykły zimowy poranek. Zamiast tego były: atak, szamotanina i paniczna walka o bezpieczeństwo. Kilka dni temu w Siedlcach rozegrał się dramat, którego skutki jedna z mieszkanek odczuwa do dziś. Przede wszystkim w psychice.



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE B.Sz.

Napastnik mógł iść za panią Marią już wcześniej...

11 lutego, około godziny 6.00 rano, przed jedną z firm przy ul. Brzeskiej doszło do zdarzenia, które na zawsze odebrało poczucie bezpieczeństwa jednej z kobiet. To miał być zwyczajny początek dnia pracy. Jeden z tych poranków, kiedy miasto dopiero budzi się do życia, a ludzie jeszcze zaspani zmierzają do swoich obowiązków.

Dla pani Marii (imię zmienione) ten poranek stał się koszmarem. Kobieta do dziś nie jest w stanie samodzielnie opowiadać o tym, co się wydarzyło. Strach jest zbyt silny. Paraliżuje ją do tego stopnia, że boi się wychodzić z domu. O swojej traumie zgodziła się opowiedzieć jedynie za pośrednictwem przyjaciółki, Renaty.

Jak relacjonuje, nawet w prywatnych rozmowach temat napaści jest dla poszkodowanej nie do udźwignięcia. – Unika tego tematu. Gdy zaczynam pytać, zmienia wątek. Chce rozmawiać o wszystkim, o pogodzie, o codziennych sprawach, tylko nie o tym, co się wydarzyło. Widać, jak bardzo to w niej siedzi – opowiada przyjaciółka.

Szedł za nią

Z naszej rozmówczyni relacji wynika, że napastnik mógł iść za panią Marią już wcześniej – ulicą Wyszyńskiego, a następnie Brzeską. Wówczas nie wzbudziło to jej podejrzeń. O świcie wiele osób zmierza do pracy. Jak mówiła, wydawało się, że to po prostu ktoś, kto idzie w tym samym kierunku.

Nic nie zapowiadało dramatu. Do ataku doszło w chwili, gdy kobieta stanęła przy drzwiach firmy i włożyła klucz do zamka. Właśnie wtedy, gdy była odwrócona tyłem, skupiona na otwarciu drzwi, została zaatakowana.

Walka o sekundy

Napastnik podszedł od tyłu. Nieznany mężczyzna, ubrany w kominiarkę, rzucił się na nią nagle. Zaczął dotykać ją, szarpać i ciągnąć, być może w kierunku pobliskich magazynów. Sceny, które się rozegrały, były pełne paniki i desperackiej walki o uwolnienie się z jego uścisku.

Przerażona kobieta zapytała, czego od niej chce. W odpowiedzi, jak wynika z relacji pan Renaty, miał jasno wskazać, że jego zamiary mają podłoże seksualne. Kominiarka, która zasłaniała twarz sprawcy, może świadczyć o tym, że napaść była zaplanowana. Choć dziś trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy była elementem przygotowania do ataku, czy jedynie ochroną przed zimnem tamtego poranka.

Pani Maria walczyła o siebie. Szamotanina trwała chwilę, która dla niej wydawała się wiecznością. Kobieta trzymała się kurczowo uchwytu drzwi, dzięki czemu udało jej się jednak wyszarpać napastnikowi. Wykorzystała moment nieuwagi, wbiegła do środka budynku i przekręciła klucz w drzwiach od wewnątrz. Ten jeden ruch oddzielił ją od sprawcy. Ten jeden ruch prawdopodobnie zapobiegł tragedii.

Strach, który został

Skutki tego zdarzenia są dziś dla kobiety ogromne – przede wszystkim psychiczne. Poszkodowana boi się wychodzić z domu. Każde wyjście wywołuje napięcie. Każdy obcy krok za plecami budzi lęk. Każdy poranek przypomina tamten.

Pani Maria nie wyobraża sobie powrotu do pracy. Samotnych dojść. Otwierania firmy o świcie. Tego momentu, który kiedyś był rutyną, a dziś jest źródłem traumy. Strach stał się jej codziennością. A milczenie – mechanizmem obronnym. Boją się też inni pracownicy.

Policja bada wszystkie wątki

Kobieta zgłosiła zdarzenie na policję. Funkcjonariusze prowadzą postępowanie i wyjaśniają wszystkie okoliczności napaści. Sprawdzany jest monitoring z okolicznych budynków i ulic. Analizowane są nagrania, które mogą pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy oraz dokładnego przebiegu zdarzenia.

Policja bada wszystkie możliwe aspekty.Śledczy nie wykluczają żadnego scenariusza.

Kilka sekund nieuwagi

Ta historia ma jednak wymiar znacznie szerszy niż jedno zdarzenie. Bo – jak podkreślają specjaliści – do wielu ataków dochodzi właśnie w tych kilku sekundach: gdy kobieta wyciąga klucze, gdy stoi tyłem do ulicy, gdy skupia się na otwarciu drzwi. To moment nieuwagi, który sprawcy wykorzystują najczęściej.

Dlatego tak ważna jest czujność: przygotowanie kluczy wcześniej, rozejrzenie się, obserwacja otoczenia. Gdy ktoś wzbudza niepokój, lepiej odejść, wejść do oświetlonego miejsca, zadzwonić do bliskiej osoby.

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia kluczowe jest przerwanie ataku: krzyk, ucieczka, zwrócenie uwagi otoczenia. Napastnicy boją się świadków.

Coraz częściej eksperci ds. bezpieczeństwa wskazują również na proste rozwiązania, które mogą zwiększyć szansę na odstraszenie sprawcy. Jednym z nich jest osobisty alarm akustyczny – niewielkie urządzenie, które można nosić w kieszeni lub przy kluczach. Po uruchomieniu wydaje bardzo głośny, przenikliwy dźwięk, który zwraca uwagę otoczenia i dezorientuje napastnika. To drobny przedmiot, ale w sytuacji zagrożenia może dać bezcenne sekundy potrzebne na ucieczkę.

Jeśli nie ma drogi ucieczki – należy bronić się, by stworzyć choć chwilę na wyrwanie się. Eksperci podkreślają też jednoznacznie: każde takie zdarzenie trzeba zgłaszać. Nawet jeśli sprawca uciekł. Nawet jeśli nie doszło do fizycznych obrażeń. Bo każde zgłoszenie to szansa na zatrzymanie napastnika i ochronę innych kobiet.

Winna jedna strona

Najtrudniejsze jednak zaczyna się później. Bo kończy się atak, a zaczyna życie z traumą. Lęk przed wyjściem z domu. Nieufność wobec ludzi. Bezsenność. Powracające obrazy. I milczenie– takie jak to, w które ucieka dziś pani Maria, gdy ktoś próbuje wrócić do tamtego poranka. Pomoc psychologiczna w takich sytuacjach nie jest dodatkiem lecz koniecznym elementem powrotu do równowagi.

Najważniejsze jest jednak jedno i to musi wybrzmiewać zawsze: odpowiedzialność nigdy nie leży po stronie ofiary. Nie pora dnia. Nie miejsce. Nie to, że ktoś szedł sam. Winny jest wyłącznie sprawca. Dlatego nagłaśnianie takich historii ma sens. Nie po to, by straszyć, lecz by budować czujność, solidarność i społeczną odpowiedzialność. Bo czasem między zwykłym porankiem a dramatem jest tylko jeden klucz w drzwiach… i kilka sekund, które zostają w człowieku na całe życie. **ID**

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 6667277f42

zmieniaj z nami mazowsze

ZGŁOŚ PROJEKT DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MAZOWSZA



Czekamy na Twój pomysł
od 5 lutego do 2 marca 2026 r.
na bom.mazovia.pl

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl 6667277f42

Błaszczak przyjęty z honorami

SIEDLCE

- Temu człowiekowi trzeba postawić w naszym mieście pomnik - powiedział prezydent Siedlec o byłym ministrze obrony narodowej.



Byłego wicepremiera przedstawiono jako bardzo zasłużonego dla Siedlec.

16 lutego Mariusz Błaszczak odwiedził miasto w ramach cyklu spotkań "Myśląc Polska. Alternatywa 2.0". Czołowi politycy PiS jeżdżą po kraju, aby zmobilizować wyborców i wypracować program, który ma pomóc partii wygrać przyszłoroczne wybory parlamentarne.

„Bijmy olbrzymie oklaski"

Spotkanie w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury było otwarte dla wszystkich mieszkańców, ale przyszli na nie głównie działacze i sympatycy PiS. Sala nie pękała jednak w szwach.

Gościa przywitał poseł Krzysztof Tchórzewski, przedstawiając byłego wicepremiera jako bardzo zasłużonego dla Siedlec. Przypomniał, że to w czasie rządów ministra Błaszczaka podjęto decyzję o zlokalizowaniu tu siedziby dowództwa 18 Dywizji Zmechanizowanej. -Dzięki niemu inwestycje wojskowe w naszym mieście, skromnie mówiąc, przekroczyły miliard złotych. To było niezwykle ważne dla rozwoju Siedlec. Panie ministrze, dziękujemy serdecznie! - powiedział Tchórzewski. Po tych słowach rozległy się rzęsiste brawa.

Jeszcze dalej w docenieniu zasług byłego ministra obrony poszedł prezydent Siedlec. - Niezwykle cieszę się z tej wizyty, bo uważam, że premier Mariusz Błaszczak jest jedną z najbardziej zasłużonych osób dla naszego miasta - zaczął Tomasz Hapunowicz. - Obecnie wojsko jest największym pracodawcą w mieście. Na inwestycjach skorzystali także lokalni podwykonawcy. To potężny impuls gospodarczy dla naszego miasta. Za każdym razem podkreślam, że to zasługa ministra Błaszczaka. Za każdym razem bijmy olbrzymie oklaski. Temu człowiekowi trzeba postawić w naszym mieście pomnik! - zaznaczył Hapunowicz.

Przypomniał też o decyzji rządu PiS dotyczącej budowy autostrady Siedlce-Warszawa. - Wcześniej mówiono, że do 2033 r. nawet nie rozpocznie się jej budowa. Tymczasem do naszego miasta sięga już teraz, a w ciągu kilku miesięcy będzie można dotrzeć nią do Białej Podlaskiej - zauważył.

Jako kolejną zasługę rządów PiS prezydent wymienił decyzję o dokapitalizowaniu siedleckiego Mostostalu, którym do 2024 r. sam kierował: - Dzięki temu prawie 2 tys. miejsc pracy zostało uratowanych. Za to też należą się oklaski.

„To jest jakieś szaleństwo"

Mariusz Błaszczak zaczął od podziękowań za poparcie Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich. A potem skupił się na krytyce rządu oraz Unii Europejskiej i Niemiec, a także podkreślaniu podtrzymywania dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Poza tym kilkukrotnie zaapelował o głosowanie na PiS w najbliższych wyborach parlamentarnych.

Zaczął jednak od kwestii obronności. - Od czasów PiS jesteście bronieni. Wojsko Polskie jest w Siedlcach, Białej Podlaskiej i innych garnizonach położonych na wschód od Wisły - zauważył.

Podkreślił też: - Ważne, aby to u nas zapadały decyzje na temat bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Powinny też być podejmowane przez ludzi, którzy mają charakter i wolę, żeby to robić. Tylko ludzie Prawa i Sprawiedliwości, mają taką wolę i charakter, żeby walczyć o sprawy polskie.

Były minister MON odniósł się także do programu SAFE, czyli pożyczki w euro z funduszy unijnych na cele obronne. Zdaniem polityka PiS, zgoda na ten projekt będzie skutkowała wymuszaniem na Polsce ustępstw w innych sprawach. - Unia Europejska mówi: "Będziesz się słuchał Brukseli, będziesz miał pieniądze". Nieważne, co jest zapisane w traktatach. Unia Europejska jest zdominowana przez lewicę, ludzi skażonych ideologicznie. W ubiegłym miesiącu w Parlamencie Europejskim głosowano, czy tylko kobiety mogą rodzić dzieci. To jest jakieś szaleństwo - skomentował.

Przystąpienie do SAFE, to, zdaniem Błaszczaka, uzależnienie Polski od decyzji, które podejmowane będą poza granicami naszego kraju. - Z punktu widzenia Berlina i Brukseli lepsza jest obrona na Wiśle niż na granicy kraju. Po co denerwować Rosję? Po co inwestować w tereny, które mogą być okupowane? A władze propolskie, jak PiS, mają jednoznaczne zdanie: trzeba inwestować w te tereny, że trzeba bronić kraju od granicy, a nie od linii Wisły.

USA, a nie Niemcy

Po długim przemówieniu głos oddano przybyłym na spotkanie. Na pytania nie zostało jednak dużo czasu, bo Błaszczak spieszył się na kolejne tego dnia spotkanie - w Łosicach. Jeden z zabierających głos zasugerował, aby 700 mln t złota, które ma posiadać Bank Polski, przeznaczyć na przemysł zbrojeniowy. Kolejny wyraził obawy o życie prezydenta Polski. Jeszcze inny zaapelował o "dopilnowanie uczciwości wyborów".

Odpowiadając im, Błaszczak po raz kolejny odniósł się do Stanów Zjednoczonych. - Gdyby nie zwycięstwo Trumpa, to wynik wyborów w Polsce byłby nieuznany przez rządzących - stwierdził. Na koniec po raz kolejny poprosił o wsparcie w najbliższych wyborach parlamentarnych.

KINGA OCHNIO

Złamania pod kontrolą

SIEDLCE

Zima zwiększa liczbę urazów w Siedlcach. Szpital wojewódzki działa bez zakłóceń.



W tym roku urazów jest więcej. Przyczyna? To, co widzimy za oknem.

Od kilku tygodni chodniki i ulice w Siedlcach pokrywa lód i śnieg. Każdy krok wymaga ostrożności, a upadki zdarzają się częściej niż zwykle. To właśnie z powodu tej zimowej aury Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach obserwuje wyraźny wzrost pacjentów z urazami ortopedycznymi. To nie tylko liczby – to historie ludzi, którzy nagle doświadczają bólu, strachu i konieczności długiej rehabilitacji.

Od 1 stycznia do 6 lutego tego roku Szpitalny Oddział Ratunkowy Mazowieckiego Szpitala Wojewódzki im. św. Jana Pawła II w Siedlcach przyjął 941 pacjentów z urazami ortopedycznymi. To średnio ponad 25 osób dziennie.

Najczęściej zgłaszane były: skręcenia stawu skokowego i stopy, złamania kostek podudzia, złamania kości przedramienia, skręcenia stawu kolanowego, złamania kości ramiennej, złamania kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i miednicy, skręcenia nadgarstka i ręki oraz złamania kości udowej.

Patrząc na liczby, wzrost w stosunku do roku ubiegłego jest wyraźny: skręcenia stawu skokowego i stopy – z 90 do 129 przypadków, złamania kostek podudzia – z 65 do 115, złamania kości przedramienia – z 86 do 139, skręcenia stawu kolanowego – z 54 do 74, złamania kości ramiennej – z 38 do 53, skręcenia nadgarstka i ręki – z 37 do 50. Liczba złamań lędźwiowo-krzyżowego odcinka kręgosłupa i miednicy była podobna: 17 w 2025 i 16 w 2026 r., natomiast złamania kości udowej utrzymały się na poziomie 37 przypadków w obu latach.

*– Już na pierwszy rzut oka widać, że urazów w tym roku jest więcej i nie ma tu innej przyczyny niż ta, którą widzimy za oknem – mówi **dr Piotr Opaliński**, ordynator SOR. – Od kilku tygodni na chodnikach utrzymuje się lód i śnieg, co zwiększa liczbę upadków. Napływ pacjentów nie był równomierny: kumulowali się w szczególnych dniach niesprzyjającej aury. Pomimo tego nie odnotowałem sytuacji, w których oczekiwanie na przyjęcie i pierwszy kontakt z lekarzem przekraczałoby czas określony w przepisach obowiązujących w SOR. Reasumując, pomimo napływu pacjentów w „śliskie dni", SOR pozostaje wydolny i gotowy do przyjęcia pacjentów.*

Przy SOR działa całodobowa Izba Przyjęć, gdzie pacjenci ze skierowaniem, którzy nie wymagają hospitalizacji, otrzymują ambulatoryjne zaopatrzenie urazu. W tym celu funkcjonuje gipsownia w strukturze SOR.

– W okresie od 1 stycznia do 6 lutego szpital nie miał żadnych problemów z dostępnością materiałów, w tym gipsów, potrzebnych do leczenia urazów – podkreśla ordynator. – Nie było też sytuacji, w których trzeba byłoby odwoływać planowane zabiegi lub dostawiać łóżka. Wszystko funkcjonowało normalnie, a pacjenci otrzymywali pełną opiekę.

Podobne obserwacje potwierdza Oddział Ortopedyczno-Urazowy. Specjalista ortopedii i traumatologii, **Andrzej Kobielus**, wskazuje, że w niektóre dni liczba urazów związanych z warunkami zimowymi była wyższa nawet o 60% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jednocześnie zauważalny był spadek liczby przyjęć pacjentów z urazami ran.

Początek roku to również czas mniejszej liczby planowych zabiegów, związany z okresem świątecznym i feriami. Dzięki temu oddział dysponował wystarczającą liczbą łóżek – nie było potrzeby przekładania zaplanowanych hospitalizacji ani zwiększania ich liczby. Wskaźnik wykorzystania łóżek w tym okresie wynosił: styczeń 2025 – 81,85%, styczeń 2026 – 71,98%.

W analizowanym okresie dominowały złamania podudzia w obrębie trzonów, złamania stawu skokowego, złamania bliższego końca kości udowej, złamania dalszych nasad kości promieniowej oraz urazy stawu barkowego. Do Oddziału Ortopedyczno-Urazowego przyjęto od 1 stycznia do 6 lutego 178 pacjentów, a w analogicznym okresie 2026 roku – 174.

Na podstawie zebranych informacji wynika – pomimo zwiększonej liczby urazów w „śliskie dni", zarówno Szpitalny Oddział Ratunkowy, jak i Oddział Ortopedyczno-Urazowy działają w pełni sprawnie. Szpital ma wystarczającą liczbę łóżek, materiałów i wyrobów medycznych, a personel jest gotowy do udzielania świadczeń.

Za statystykami stoją jednak ludzie – nagłe upadki, ból, strach i często długa rehabilitacja. Zima jeszcze się nie skończyła, a lekarze apelują o ostrożność. Jeden nieuważny krok na oblodzonym chodniku może zmienić życie na długie miesiące.

Szef SOR-u w szpitalu wojewódzkim prosi jednak o wyrozumiałość i zrozumienie. *– Każdemu zostanie udzielona pomoc, ale kolejność przyjęć wynika ze stanu klinicznego pacjentów. Poza poczekalnią, gdzie przebywają osoby w stanie stabilnym, znajdują się również pacjenci w stanach zagrożenia zdrowia i życia, wymagający natychmiastowej interwencji. To im w pierwszej kolejności musimy poświęcić uwagę, zgodnie z zasadami medycyny ratunkowej – podkreśla **Piotr Opaliński**.*

ID

eprasa.pl 6667277f42

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Na sport i profilaktykę



FOT. BS

Największym beneficjentem jest Pogoń Siedlce.

SIEDLCE

Prezydent Tomasz Hapunowicz podpisał umowy z przedstawicielami organizacji pozarządowych, do których trafią pieniądze na rozwój sportu oraz przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym.

Spotkanie w tej sprawie odbyło się 12 lutego. – Mamy dziś bardzo dobre wieści dla organizacji pozarządowych: państwa zaangażowanie, pasja i konsekwencja w działaniu realnie wpływają na rozwój sportu oraz poprawę jakości życia mieszkańców. To spotkanie jest potwierdzenie, że współpraca z nimi przynosi wymierne efekty. Inwestycja w sport to inwestycja w zdrowie, integrację i rozwój młodego pokolenia, a wsparcie zadań z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym to wyraz naszej wspólnej odpowiedzialności za Siedlczan – mówił Piotr Woźniak, naczelnik Gabinetu Prezydenta w urzędzie miasta.

Dużo na sport

Tomasz Hapunowicz, włodarz Siedlec, podkreślił, że działające w mieście organizacje z trzeciego sektora już od lat skutecznie działają i rozliczają dotacje. Dodał też: – Rok 2025 był naprawdę świetnym jeżeli chodzi o osiągnięcia naszych sportowców i drużyn. To jest nasza chluba i cieszymy się, że pieniądze podatników przekierowane na sport przynoszą tak wspaniałe efekty. Dlatego chciałbym podkreślić, że wśród miast podobnej wielkości nie ma takiego, które przeznaczałoby na ten cel większe sumy niż Siedlce.

12 lutego po raz kolejny podpisano umowy z klubami sportowymi w ramach umów wieloletnich. Jak podkreślił prezydent, to aż 5,7 mln zł w pierwszym roku. W kolejnych poszczególne organizacje będą dostawać jeszcze więcej. Jak zdecydowali radni, wzrost dotacji na sekcje młodzieżowe wyniesie 10%, a na seniorów – 5%.

W tym roku dotacje na wsparcie zadań z zakresu rozwoju sportu na terenie miasta przeznaczone zostaną na szkolenia i współzawodnictwo sportowe. Wsparte dyscypliny to m.in.: piłka nożna, siatkówka. Koszykówka, rugby, lekka atletyka narciarstwo i sporty walki. Największym beneficjentem jest Pogoń Siedlce.

Będzie więcej wsparcia

Tomasz Hapunowicz docenił też organizacje zajmujące się przeciwdziałaniem patologiom społecznym. – Dziękuję państwu za aktywność, bo wieloma projektami, które realizujecie, uzupełniacie, a czasem wręcz wyręczacie działania naszych jednostek – zaznaczył. Jak dodał, w tym roku na ten cel miasto przeznaczyło ponad 1 mln zł.

Prezydent życzył organizacjom pozarządowym sprawnej realizacji projektów i ich skutecznego rozliczenia. Zdradził też, że na marcowej sesji rady miasta ma być rozpatrywana uchwała w sprawie kolejnego dofinansowania. – Uznaliśmy, że kluby sportowe borykają się często z wysokimi kosztami wyjazdów na najważniejsze imprezy rangi ogólnopolskiej, europejskiej czy światowej. Przewidujemy bieżący, trwający cały rok nabór dla organizacji, które mają problem z wysyłaniem na nie swoich zawodników. Myślę, że to cenna inicjatywa i uda się uzyskać w tej sprawie porozumienie wśród państwa radnych – zakończył.

BS

Miasto konsekwentnie inwestuje w sport

SIEDLCE

Budowa hali widowiskowo-sportowej i odkrytych basenów oraz modernizacja stadionu lekkoatletycznego - przygotowaniem projektów na te inwestycje ma w tym roku zająć się Agencja Rozwoju Miasta Siedlce.

Miasto konsekwentnie inwestuje w modernizację i rozbudowę infrastruktury sportowej.

Pieniądze na boiska

W ubiegłym roku rozpoczęto budowę zadaszeń boisk przy Szkole Podstawowej nr 2 i 4. Prace powinny niedługo się skończyć. W planach na ten rok jest wykonanie podobnej konstrukcji przy SP nr 10. - Kończymy dokumentacje projektową. Do 15 marca planujemy złożyć wniosek o dotację do Ministerstwa Sportu - mówi prezydent Tomasz Hapunowicz.

Agencja ma co robić

Największe wyzwania w tym roku czekają jednak ARMS. Spółkę miejska zarządzająca obiektami sportowymi przygotowuje się do wykonania programu funkcjonalno-użytkowego na budowę hali widowiskowo-sportowej przy ul. Jana Pawła II. Obiekt mialby pomieścić do 3 tys. widzów i być wykorzystywany na ważniejsze wydarzenia sportowe czy kulturalne. - Ogłosiliśmy zapytanie i czekamy na oferty wykonawców - informuje prezydent. Jak dodaje, program ma być gotowy w pierwszym półroczu. - Jednocześnie trwają rozmowy z naszymi służbami miejskimi na temat sfinansowania inwestycji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego - podkreśla Hapunowicz.

Kolejne przedsięwzięcie to przygotowanie projektu przebudowy stadionu lekkoatletycznego. Obiekt przy ul. Prusa lata świetności ma już dawno za sobą. Nadal to jednak jedyny stadion w mieście, na którym mogą ćwiczyć lekkoatleci. Korzysta z niego kilkanaście klubów i grup sportowych. Jak zaznacza prezydent, o remoncie stadionu mówi się od wielu lat, ale do tej pory nic nie zrobiono w tej kwestii. - Musimy wykonać dokumentację projektową po to, żeby móc ubiegać się o jakiekolwiek finansowanie - podkreśla Hapunowicz.

Trzecie zadanie to wykonanie projektu budowy kompleksu basenów zewnętrznych w pobliżu zalewu Muchawka. Dzięki podgrzewanej wodzie obiekt mógłby działać wiosną i jesienią.

Będa sięgać dalej

Władze miasta liczą, że po opracowaniu dokumentacji projektowej uda się sięgnąć po pieniądze zewnętrzne na realizacje inwestycji. - Będziemy wnioskować wszędzie, gdzie tylko będzie taka możliwość - zapowiada prezydent.

To jeszcze nie wszystko. - Czekamy na decyzję o dofinansowaniu budowy pełnowymiarowego boiska przy ARMS. W najbliższych tygodniach będzie rozstrzygnięcie naboru. To jest kilka milionów złotych - podkreśla Hapunowicz. KO





eprasa.pl 6667277f42

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Z Przygód do Wiednia?

GMINA SUCHOŻEBRY

7 marca widzowie zdecydują, kto będzie reprezentował Polskę podczas jubileuszowej, 70. edycji Konkursu Piosenki Eurowizji w Wiedniu. W gronie finalistów znalazła się Aleksandra Antoniak z Przygód w gminie Suchożebry.



FOT. FB ALEKSANDRA ANTONIAK

Aleksandra Antoniak, wokalistka pochodząca z miejscowości Przygody w Gminie Suchożebry.

Dla młodej wokalistki to kolejny krok w rozwijającej się karierze, a dla lokalnej społeczności powód do dumy i emocji, bo udział Aleksandry pokazuje, że talent z małej miejscowości może zabłysnąć na ogólnopolskiej i europejskiej scenie.

Aleksandra będzie startować z własnym, konkursowym utworem, który można wkrótce poznać i posłuchać. Jej piosenka ma charakter emocjonalny i melodyjny, pokazuje dojrzałość wokalną oraz sceniczną pewność siebie. To nie tylko utwór konkursowy, ale również osobista opowieść i szansa na pokazanie swojego talentu szerszej publiczności.

Już teraz zapowiedź utworu można odsłuchać tutaj: https://www.youtube.com/watch?v=-QLAP48v3uo

Głos widzów

O tym, kto pojedzie do Wiednia, zdecydują wyłącznie widzowie. Krajowe kwalifikacje do Eurowizji 2026 będą przebiegały w dwóch etapach.

Pierwszy rozpocznie się 28 lutego o godzinie 18.00 w aplikacji TVP VOD, gdzie widzowie będą mogli odsłuchać wszystkie konkursowe utwory i zapoznać się z sylwetkami finalistów. Po zalogowaniu każdy użytkownik będzie mógł oddać maksymalnie trzy głosy.

Drugi etap odbędzie się 7 marca podczas finału transmitowanego na antenie Telewizji Polskiej, kiedy o zwycięstwie zdecydują SMS-y wysyłane na numer przypisany do wybranego artysty. Koszt jednej wiadomości wyniesie 4,92 zł z VAT, a linie będą otwarte do godziny 23.59. W przypadku remisu lub problemów technicznych decyzję podejmie rezerwowe jury złożone z fanów Eurowizji. Każdy z finalistów wykona swój utwór tylko raz – 1 marca w studiu TVP – a nagrania te posłużą do przygotowania telewizyjnego finału.

To już nie debiut...

Dla Aleksandry Antoniak to kolejny etap muzycznej drogi po wcześniejszych sukcesach. Publiczność poznała ją w programie The Voice Kids, a w 2024 roku dotarła do finału Szansy na Sukces – Eurowizja Junior, zajmując drugie miejsce. W półfinale programu jej wykonanie utworu „The Tower" zwróciło uwagę jurorów dojrzałością wokalną i sceniczną swobodą.

Choć wówczas zabrakło jej niewielkiej liczby głosów, udział w programie stał się impulsem do dalszej pracy. W kolejnych miesiącach artystka została laureatką prestiżowego stypendium artystycznego w Stanach Zjednoczonych, co pokazuje, że jej talent dostrzegany jest także poza granicami kraju.

W finale krajowych kwalifikacji obok Aleksandry wystąpią także Alicja Szemplińska, Anastazja Maciąg, Piotr Pręgowski, Basia Giewont, Stasiek Kukulski, Jeremi Sikorski i Karolina Szczurowska.

Suchożebry kibicują

Dla mieszkańców regionu udział Aleksandry w konkursie jest nie tylko wydarzeniem muzycznym, ale też powodem do dumy i nadziei, że talent z lokalnej społeczności może zabłysnąć na wielkiej scenie.

– *Aleksandra jest dumą naszej gminy. Chodziła do szkoły tutaj, w Suchożebrach, wszyscy ją znamy i od lat obserwujemy, jak rozwija swój talent. Dziś trzymamy za nią mocno kciuki, bo jej droga z Przygód do wielkiej sceny w Wiedniu pokazuje, że marzenia z małej miejscowości mogą prowadzić bardzo daleko. Warto wspierać młode talenty, bo to one są najlepszą wizytówką naszej lokalnej społeczności* – podkreśla *wójt gminy Suchożebry, Tomasz Starzewski.*

O tym, kto będzie reprezentował Polskę w Wiedniu, zdecydują głosy widzów 7 marca, a udział Aleksandry Antoniak w finale jest już sukcesem samym w sobie i kolejnym krokiem w jej muzycznej karierze.

ID

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl 6667277f42

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Na agregat, magazyn i kursy

GMINA MORDY

Władze miasta i gminy podsumowały ważną inwestycję w bezpieczeństwo mieszkańców. Dzięki pozyskanym środkom znacząco zwiększono przygotowanie na sytuacje kryzysowe.



FOT. UMIG MORDY

W ramach podpisanej umowy gmina wzbogaciła się o agregat prądotwórczy.

24 października przedstawiciele gminy Mordy i wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski podpisali umowę w sprawie dotacji celowej na realizację zadań ze środków budżetu państwa z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Dotacja to prawie 290 tys. zł, co w 100% obejmuje koszt realizacji tych zadań.

Samorząd podsumował realizację programu na podstawie wniosku, którego autorami są burmistrz Łukasz A. Wawryniuk i Piotr Michalak, zastępca burmistrza, który pełnił także rolę koordynatora zadania. Jak ocenia dziś urząd miasta i gminy, dzięki niemu na terenie miast i gminy wzmocniono system ochrony ludności, zwiększono gotowość na sytuacje nadzwyczajne oraz zapewniono wyższy poziom bezpieczeństwa mieszkańców.

Najwięcej na magazyn

Pierwsze z zadań stanowiła adaptacja piwnic budynku Urzędu Miasta i Gminy Mordy na magazyn obrony cywilnej oraz zakup mobilnego agregatu prądotwórczego i mobilnego sprzętu oświetleniowego. Było też najcenniejszym z wykonanych zadań, bo kosztowało ponad 245,5 zł. W podpiwniczeniu siedziby władz gminy zostały wykonane niezbędne prace budowlane. Dokonano częściowego uzupełnienia tynku na ścianach piwnic, a także zagruntowano i pomalowano ściany. Pracę objęły też poprawienie posadzki piwnic oraz ułożenie płytek ceramicznych na podłogach. W pomieszczeniach zmodernizowano dotychczasowe oświetlenie oraz zamontowano drzwi zabezpieczające. Co ważne, nowy magazyn obrony cywilnej zyskał wyposażenie w postaci regałów magazynowych i szaf, a także biurko z krzesłem.

Ponadto w ramach podpisanej umowy gmina wzbogaciła się o agregat prądotwórczy o mocy 35,00 kVA na przyczepie ciężarowej 1-osiowej. Nowe urządzenie kosztowało prawie 80 tys. zł. Do sytuacji kryzysowych mają też przygotować 2 maszty oświetleniowe za kwotę 49,1 tys. zł każdy.

Strażacy się szkolili

Program objął też szkolenia z zakresu obrony cywilnej, skierowane do mieszkańców oraz podmiotów z terenu miasta i gminy Mordy. Na ten cel wydano 43,3 tys. zł. Z tej kwoty 24,5 tys. przeznaczone zostało na szkolenie członków ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Kurs ten ukończyło z wynikiem pozytywnym 20 druhów, poszerzając w ten sposób wiedzę na temat pierwszej pomocy przedmedycznej, tak przydatna w sytuacjach kryzysowych.

Z kolei szkolenie członków OSP z kierowania ruchem oznaczał wydatek rzędu 6,5 tys. zł W szkoleniu z udział wzięło 30 strażaków. Jak podkreśla urząd miasta i gminy, uczestnictwo w szkoleniu umożliwi im opracowanie skuteczniejszych procedur postępowania w sytuacjach związanych z odpowiedzialnością cywilną, a to przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i efektywności ich pracy. – Zdobyta wiedza będzie wykorzystana do szkolenia innych pracowników, co pozytywnie wpłynie na całą naszą organizacje w sytuacjach kryzysowych – dodają. OPR. BS

Porozumieni

GMINA MORDY

Już drugi rok z rzędu odbyło się noworoczne spotkanie dla organizacji pozarządowych z terenu Miasta i Gminy Mordy. Był to czas pełen inspiracji, rozmów i konkretów. Stanowiło ono forum wymiany informacji oraz zgłaszania uwag i propozycji dotyczących współpracy.



FOT. UMIG MORDY

Uczestnicy spotkania

Celem spotkania było podsumowanie współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi w roku ubiegłym oraz omówienie planowanych kierunków współdziałania w roku bieżącym. Burmistrz Mordów wyraził podziękowanie przedstawicielom trzeciego sektora za realizację zadań publicznych oraz aktywne zaangażowanie w działania na rzecz lokalnej społeczności. W spotkaniu poprowadzonym przez Emilię Biardę wzięli udział przedstawiciele blisko 15 organizacji pozarządowych (OSP, KGW i LKS „Grodzisk" Krzymosze).

Podczas spotkania jego uczestnicy mogli podzielić się swoimi działaniami w minionym roku oraz zaprezentować plany na rok 2026. Pokazało to jak wiele dobrego się zadziało i jak różnorodne są potrzeby, na które samorządy gminny, powiatowy i wojewódzki starają się odpowiadać. W trakcie wydarzenia zostały poruszone zagadnienia dotyczące planowanych konkursów ofert, priorytetowych obszarów współpracy oraz wyzwań związanych z działalnością organizacji pozarządowych. Tę praktyczną część poprowadził Sławomir Stańczuk – prezes Federacji Organizacji Pozarządowych Podregionu Siedleckiego. Zapoznał on zgromadzone osoby z aktualnymi konkursami ogłoszonymi przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. - To była nieoceniona wiedza! Z pewnością pomogą one w skutecznym pozyskiwaniu środków zewnętrznych na działalność statutową – mówi jedna z uczestniczek spotkania.

Na zakończenie władze gminy złożyły uczestnikom życzenia noworoczne, deklarując gotowość do kontynuowania współpracy z organizacjami pozarządowymi w zakresie realizacji zadań publicznych. - Dziękuję wszystkim przedstawicielom NGO-sów, którzy znaleźli czas, byśmy mogli się lepiej poznać, wymienić doświadczeniami i szukać płaszczyzn do wspólnego działania. To właśnie sieciowanie i współpraca są naszą największą siłą. Nasze organizacje są pełne energii i motywacji do działania – tymi słowami zakończył spotkanie Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów.

MAT. OPR.

Trzy portrety

MORDY

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ireny Ostaszyk odbyło się 4 lutego spotkanie autorskie z dr hab. Beatą Walęciuk-Dejneką – literaturoznawczynią, folklorystką, polonistką i glottodydaktykiem.



FOT.: UMIG MORDY

Autorka i czytelnik

Autorka jest profesorem uczelni i pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Siedlcach. Podczas spotkania odbyła się promocja jej najnowszej książki pt. „Kobiece pisanie – trzy portrety. Szkice o mniej znanej (nieznanej) literaturze kobiet przełomu XIX i XX wieku. Część 1".

Monografia poświęcona jest problematyce kobiecej w literaturze polskiej i prezentuje sylwetki pisarek oraz poetek – szczególnie tych zapomnianych lub całkowicie nieznanych – przybliżając ich twórczość i przywracając ją współczesnemu czytelnikowi. Publikacja ukazuje historie kobiet żyjących w świecie, który dawno przeminął, a jednocześnie stanowi ważny i poruszający obraz epoki z perspektywy badawczej.

Monografia poświęcona jest problematyce kobiecej w literaturze polskiej i prezentuje sylwetki pisarek oraz poetek – szczególnie tych zapomnianych lub całkowicie nieznanych – przybliżając ich twórczość i przywracając ją współczesnemu czytelnikowi.

Publikacja ukazuje historie kobiet żyjących w świecie, który dawno przeminął, stanowiąc jednocześnie ważny i nieobojętny dla badacza obraz epoki. Autorka kreśli szeroki kontekst egzystencjalny, społeczny, publiczny i prywatny bohaterek, podkreślając kobiece doświadczenia, dążenia do życia na własnych zasadach, stopniowy proces emancypacji, walkę o prawa, zaangażowanie narodowe oraz przejawy nowoczesności widoczne w postawach, działaniach czy w sposobach wyrażania poglądów i twórczości literackiej.

W trakcie spotkania dr hab. Beata Walęciuk-Dejneka podzieliła się kulisami swojej pracy badawczej oraz opowiedziała o wieloletnich zainteresowaniach naukowych, obejmujących problematykę kobiecą w literaturze polskiej, sylwetki pisarek i poetek, a także – rozwijany w ostatnich latach – projekt badawczy pn. „Zapomniane pisarki polskie - odkrywanie utraconej historii". Wydarzenie miało charakter otwartej rozmowy, a uczestnicy chętnie zadawali pytania i dzielili się refleksjami.

Spotkanie było nie tylko okazją do promocji najnowszej publikacji, lecz także do pogłębionej refleksji nad historią literatury oraz rolą kobiet w jej kształtowaniu. O dużym zainteresowaniu wydarzeniem i jego tematyką świadczy fakt, że po jego zakończeniu wszystkie dostępne egzemplarze książki zostały zakupione przez uczestników spotkania.

MAT. OPR.

eprasa.pl 6667277f42

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA ZBUCZYN

Pierwsze halowe

W hali sportowej w Zbuczynie rozegrano I Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych gminy Zbuczyn. W rywalizacji 10 drużyn z 4 jednostek wyłoniono reprezentantów na zawody powiatowe w Kotuniu.



FOT. UG ZBUCZYN

Uczestnicy zawodów

Organizatorem zawodów była jednostka OSP Zbuczyn. Odbyły się one 15 lutego i zgromadziły 8 drużyn z jednostek OSP działających na terenie gminy Zbuczyn. Gościnnie wystąpiły również 2 zespoły z zaprzyjaźnionej jednostki OSP Krzewica.

W klasyfikacji generalnej dziewcząt zwyciężyła MDP Zbuczyn, drugie miejsce zajęła MDP Czuryły, a trzecie – MDP Dziewule. W rywalizacji chłopców najlepsza okazała się MDP Czuryły I, wyprzedzając MDP Krzesk-Królowa Niwa i MDP Dziewule. Kolejne lokaty zajęły: MDP Zbuczyn I na czwartej pozycji, MDP Czuryły II na piątej, MDP Zbuczyn II na szóstej oraz MDP Czuryły III na siódmej.

Tytuł najszybszej zawodniczki zdobyła Emilia Samoćko z MDP Zbuczyn, która uzyskała czas 26,19 s. Wśród chłopców najlepszy indywidualny rezultat – 28,75 s – zanotował Jacek Nowosielski z MDP Czuryły.

Wydarzenie stanowiło eliminacje do rywalizacji na szczeblu powiatowym, która odbędzie się pod koniec lutego w Kotuniu. Gminę Zbuczyn będą reprezentować 4 drużyny – MDP chłopców i dziewcząt z Czurył oraz obrońcy tytułu z 2025 roku, czyli MDP chłopców i dziewcząt ze Zbuczyna.

BS

Turniejowe emocje

GMINA ZBUCZYN

Od 17 stycznia do 28 lutego na terenie gminy odbywają się halowe turnieje piłkarskie.



FOT. UG ZBUCZYN

Stawką zawodów jest Puchar Wójta Gminy Zbuczyn.

Stawką wszystkich tych sportowych zmagań jest Puchar Wójta Gminy Zbuczyn.

Dla najmłodszych

Jako pierwsi w tym roku swoje umiejętności zaprezentowali przedstawiciele kategorii mikrusy, czyli dzieci urodzone w 2019 r. i później. W tej kategorii wiekowej nie są prowadzone klasyfikacje, więc najważniejszy były dobra zabawa i zdrowe emocje.

Futbolowy weekend

Między 7 a 8 lutego odbyły się turnieje dla starszych roczników. Futbolowy weekend w Zbuczynie rozpoczęli piłkarze z roczników 2012-13 o poziomie średniozaawansowanym. W finale drużyna Lobos Biała Podlaska wygrała 1:0 z Naprzodem Skórzec. W meczu o trzecie miejsce MKL SEMP Siedlce wysoko zwyciężył z AMP GOOL Kotuń II. W popołudniowym turnieju, dla zaawansowanych, Wektra Zbuczyn była najlepsza. Tyle samo punktów co zwycięzcy uzbierał Naprzód, ale miał gorszy bilans bramkowy.

8 lutego odbył się turniej z udziałem drużyn z roczników 2010-11. Tym razem Wektra nie okazała się nad wyraz gościnna. Obie drużyny ze Zbuczyna odpadły przed półfinałami. W decydującym meczu do wyłonienia zwycięzcy niezbędne były rzuty karne. Jedenastki lepiej egzekwowali piłkarze Armat Stoczek Łukowski, którzy pokonali KS Łosice.

Wektra się liczy

W walentynkowym turnieju znakomicie spisali się młodzi piłkarze Wektry Zbuczyn. Swoje wysokie umiejętności zaprezentowali na tle rywali z roczników 2017 i 2018. Wszyscy uczestnicy udowodnili, że mają w sobie nie tylko pasję, ale także miłość do futbolówki.

- Wektra Zbuczyn coraz mocniej liczy się w regionie. Mówię tu o kwestiach piłkarskich, ale też zdolnościach organizacyjnych. Turnieje to kolejna udana inicjatywa zorganizowana przy wsparciu naszego samorządu - podsumował zmagania Hubert Pasiak, wójt gminy Zbuczyn.

To nie koniec turniejowych emocji w Zbuczynie. 21 lutego do zmagań przystąpią piłkarze z roczników 2015-16, zaś 22 lutego z roczników 2014-15.

MAT. OPR.

Zgotowali owacje na stojąco

GMINA ZBUCZYN

14 lutego Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie wypełnił się po brzegi miłośnikami dobrej muzyki. Na scenie wystąpiła Katarzyna Groniec - ikona polskiej piosenki aktorskiej i poetyckiej.

Nie tylko mieszkańcy gminy, ale całego regionu zjechali w sobotę wieczorem do Zbuczyna, aby doświadczyć wyjątkowego spotkania z artystką o niezwykłej charyzmie i głębokim, lekko chropowatym głosie. Katarzynie Groniec na scenie towarzyszyli znakomici muzycy: Adam Skrzypek na kontrabasie i gitarze basowej oraz pianista Grzegorz Rdzak.

Sukces na wielu polach

Katarzyna Groniec, urodzona w Zabrzu wokalistka, debiutowała w 1991 r. rolą Anki w kultowym musicalu „Metro". Prawdziwą sławę przyniosły jej zwycięstwa na Festiwalu Piosenki Aktorskiej w 1997 r., gdzie zdobyła Grand Prix, I nagrodę i Nagrodę Dziennikarzy. W dorobku ma 11 albumów, w tym nagrodzoną Fryderykiem płytę „Konstelacje".

W 2023 r. artystka zadebiutowała również jako pisarka powieścią „Kundle", za którą otrzymała Nagrodę Specjalną im. Witolda Gombrowicza oraz nominacje do prestiżowych nagród literackich, w tym Nagrody Gdynia i Nagrody Conrada.

Mistrzyni interpretacji

Podczas koncertu publiczność mogła usłyszeć utwory z ostatniego albumu „Konstelacje", a także interpretacje utworów muzycznych legend - Paolo Conte, Jacquesa Brela, Bertolta Brechta, Kurta Weilla i Nicka Cave'a z płyty „Wiszące ogrody". Nie zabrakło odniesień do twórczości Agnieszki Osieckiej i Marka Grechuty.

- Groniec to mistrzyni interpretacji, liryzmu i dramaturgii, ale także humoru, nie pomijając tego czarnego. To był koncert pełen emocji - można było usłyszeć od uczestników wydarzenia. Artystka nawiązała muzyczny dialog z widownią, dzieliła się anegdotami, tworząc na scenie swoisty teatr muzyki.

Bis z publicznością

Wypełniona do ostatniego miejsca sala widowiskowa żywiołowo reagowała na wszystko, co działo się na scenie. Kulminacyjnym momentem wieczoru były owacje na stojąco, a na bis Katarzyna Groniec wspólnie z publicznością zaśpiewała polską wersję słynnego utworu „Jacky" Jacquesa Brela.

Po koncercie był czas na rozmowy i autografy. Artystka podpisywała nie tylko płyty i swoją książkę „Kundle", ale także przywiezione przez fanów archiwalia związane z musicalem „Metro". Ten wieczór zostanie w pamięci na długo. Katarzyna Groniec udowodniła po raz kolejny, dlaczego jest jedną z nielicznych wokalistek, która porusza zarówno umysł, jak i serce.



FOT. PIOTR GŁUCHOWSKI/GOK ZBUCZYN

Cykl trwa

Koncert Groniec był drugą odsłoną autorskiego cyklu „Muzyczne Przestrzenie" zainicjowanego przez GOK w Zbuczynie. Pomysłodawcy stawiają na kameralne koncerty wybitnych twórców polskiej sceny - od mainstreamu po niszowe perełki o głębokim przekazie lirycznym i muzycznym.

Cykl rozpoczął się w październiku koncertem Renaty Przemyk. A już 8 marca do Zbuczyna przyjedzie zespół Mikromusic.

Organizatorzy udowadniają, że także w mniejszych ośrodkach można organizować wydarzenia kulturalne na najwyższym poziomie, przyciągające publiczność z całego regionu.

KO

eprasa.pl 6667277f42

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Nowa jakość na ul. Kościuszki

POWIAT SIEDLECKI

Mieszkańcy Mordów mogą już korzystać z nowego chodnika po jednej stronie ul. Kościuszki. Zakończona inwestycja poprawiła bezpieczeństwo i komfort pieszych, a w tym roku zaplanowano realizację drugiego etapu prac obejmującego przeciwległą stronę ulicy.

Prace remontowe przy ul. Kościuszki trwały przez dłuższy czas i wymagały od mieszkańców cierpliwości. Dziś piesi mogą już korzystać z równego, bezpiecznego i wygodnego chodnika po prawej stronie drogi.

Zrealizowane zadanie pn. „Remont drogi dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 3615W ul. Kościuszki w m. Mordy" objęło 1121 metrów bieżących drogi dla pieszych. Inwestycja została przeprowadzona dzięki współpracy Powiatu Siedleckiego oraz Miasta i Gminy Mordy. Informacja o wykonaniu umowy została oficjalnie opublikowana we wrześniu. To przykład skutecznej współpracy samorządów, która przekłada się na realną poprawę jakości życia mieszkańców.

Zakres prac i koszty

Na realizację zadania samorządy Powiatu Siedleckiego oraz Miasta i Gminy Mordy przeznaczyły 750 tysięcy złotych. Środki te pozwoliły na kompleksową budowę od podstaw nowego chodnika po prawej stronie ulicy.

Nowa nawierzchnia znacząco poprawiła komfort codziennych dojść do pracy, szkoły czy sklepów. Ogranicza również ryzyko potknięć i wypadków, co ma szczególne znaczenie dla osób starszych, rodzin z dziećmi oraz wszystkich użytkowników ruchu pieszego.

Bezpieczeństwo i estetyka

Modernizacja istotnie podniosła poziom bezpieczeństwa – zwłaszcza dzieci, seniorów i osób o ograniczonej mobilności, które najbardziej odczuwają skutki zniszczonej infrastruktury. Lepsza jakość nawierzchni, czytelny przebieg drogi dla pieszych oraz uporządkowana przestrzeń przyuliczna sprzyjają spokojniejszemu i bardziej przewidywalnemu poruszaniu się po mieście.

Jak podkreślają mieszkańcy w komentarzach do informacji o inwestycji, ul. Kościuszki stała się bardziej przyjazna dla pieszych, a cała okolica zyskała na estetyce.

Drugi etap w tym roku

Zakończona we wrześniu inwestycja to ważny etap w poprawie infrastruktury na drogach powiatowych oraz w budowaniu nowoczesnej, bezpiecznej przestrzeni publicznej w Mordach.

W tym roku zaplanowano remont chodnika po drugiej stronie ul. Kościuszki. Realizacja drugiego etapu pozwoli na kompleksowe uporządkowanie ruchu pieszego na całym odcinku drogi powiatowej nr 3615W w granicach miasta. Po wykonaniu obu stron mieszkańcy zyskają spójny, wygodny i bezpieczny ciąg pieszy, który będzie służył im przez lata – zarówno na co dzień, jak i podczas wydarzeń odbywających się w tej części miasta.

RED.


FOT. POWIAT SIEDLECKI
Prace remontowe trwały dłuższy czas i wymagały cierpliwości.


FOT. POWIAT SIEDLECKI
Inwestycja poprawiła bezpieczeństwo i komfort pieszych.


FOT. POWIAT SIEDLECKI
Modernizacja istotnie podniosła poziom bezpieczeństwa.

Mają wiedzę

GMINA SIEDLCE

Wiedza o tym, jak zachować się w obliczu żywiołu, potrafi uratować życie. Uczniowie ze szkół z terenu gminy Siedlce udowodnili, że przepisy przeciwpożarowe i zasady ratownictwa nie mają przed nimi tajemnic.


FOT. UG SIEDLCE
Laureaci etapu gminnego konkursu

Uczniowie zmierzyli się w gminnym etapie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież Zapobiega Pożarom". Poziom rywalizacji był wysoki, a najlepsi reprezentować będą gminę na szczeblu powiatowym.

Nie było łatwo

Turniej zgromadził młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, która rywalizowała w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-IV, klasy V-VIII oraz szkoły ponadpodstawowe.

Uczestnicy musieli wykazać się szeroką wiedzą z zakresu historii straży pożarnej, zasad ratownictwa medycznego, znajomości sprzętu gaśniczego oraz przepisów dotyczących ochrony przeciwpożarowej.

Test nie należał do łatwych, jednak - jak podkreślali organizatorzy - poziom przygotowania uczniów był imponujący. - Widać, że rośnie nam pokolenie młodych ludzi świadomych zagrożeń i dobrze przygotowanych do dbania o wspólne bezpieczeństwo - zaznaczono podczas podsumowania konkursu.

Stawka turnieju była wysoka – chodziło nie tylko o prestiż i nagrody. Zgodnie z regulaminem, najlepsi w swoich kategoriach uczniowie uzyskali przepustkę do reprezentowania gminy Siedlce na etapie powiatowym turnieju. W grupie I zwyciężyli Wiktor Zaniewicz i Grzegorz Rędzia. W grupie II awans wywalczyli Iza Lewczuk oraz Marcin Kosyl. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych najlepsi okazali się Tymoteusz Orłowski i Maja Mikołajczuk.

Nie tylko teoria

Laureatom pogratulowano wiedzy i zaangażowania, życząc powodzenia w dalszej rywalizacji.

Turniej od lat stanowi ważny element edukacji w zakresie bezpieczeństwa i promocji wiedzy pożarniczej wśród dzieci i młodzieży.To nie tylko sucha teoria, ale przede wszystkim budowanie świadomości, która w przyszłości może przełożyć się na bezpieczeństwo całej lokalnej społeczności.

OPR. KO

Baw się i pomagaj!

GMINA SIEDLCE

1 marca hala sportowa przy zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale zamieni się w kolorową krainę dmuchanych zabawek.

To idealna okazja, aby spędzić aktywnie czas z rodziną, a przy okazji zrobić coś wyjątkowego dla drugiego człowieka.Cały dochód z biletów oraz zbiórka do puszek zostaną przekazane na konto Dawida Bierkata. Potrzebna kwota to 14 mln zł.

Gmina Siedlce oraz Zespół Oświatowo-Wychowawczy w Strzale zapraszają wszystkich mieszkańców regionu na wyjątkowe wydarzenie rodzinne. Zimowy Festiwal Dmuchańców to nie tylko raj dla dzieci, które będą mogły spożytkować energię na różnorodnych konstrukcjach.

- Chcemy połączyć przyjemne z pożytecznym. Zima to czas, kiedy dzieciom brakuje ruchu na świeżym powietrzu, dlatego otwieramy halę i zmieniamy ją w kolorowy plac zabaw. Jednocześnie pokazujemy, że wspólna zabawa może stać się narzędziem realnej pomocy - podkreślają organizatorzy.



FOT. UG SIEDLCE

Zabierzcie strój i otwarte serca.

To przede wszystkim inicjatywa o charakterze charytatywnym. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów-cegiełek oraz środki zebrane do puszek wolontariuszy zostaną przekazane na wsparcie Dawida Bierkata.

- W tamtym roku Zimowy Festiwal Dmuchańców wspierał zbiórkę dla Tymka Kalaty, w tym roku pomożemy Dawidowi. Nie zabraknie słodkich przekąsek, czegoś dla większych smakoszy, a na pewno również lemoniady, która ugasi pragnienie - zapowiadają organizatorzy.

MAT. OPR.

eprasa.pl 6667277f42

Przesmyki | Kotuń

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Maluchy pamiętały o dziadkach

GMINA PRZESMYKI

W gminie Przesmyki świętowano z seniorami. Wszystko w myśl przekonania, że Babcia jest trochę rodzicem, trochę nauczycielem, a trochę najlepszym przyjacielem.



FOT. UG PRZESMYKI

Występ podczas wydarzenia w Przesmykach

Świętowanie rozłożono na części.

We wspaniałych humorach

Już 6 lutego w Przedszkolu przy Zespole Szkół w Łysowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Placówkę bardzo licznie odwiedzili dziadkowie i babcie przedszkolaków.

Pan Paweł Iwaniuk, Dyrektor Zespołu Szkół, przywitał zebranych w imieniu swoim i pracowników szkoły, złożył też serdeczne życzenia wszystkim Babciom i Dziadkom.

Uroczystości w Łysowie uświetniły występy przedszkolaków. W programie znalazły się: wiersze, tańce oraz wspólne zabawy z Babciami i Dziadkami. Dzieci wręczyły Im też bukieciki kwiatów i laurki.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy skorzystali ze słodkiego poczęstunku. Wszyscy opuścili budynek szkoły we wspaniałych humorach, więc można powiedzieć, że impreza była bardzo udana.

Z rodzinnym ciepłem

Wyjątkowym dniem dla dzieci z Przedszkola przy Zespole Szkół w Przesmykach był z kolei 12 lutego, czyli tegoroczny tłusty czwartek. Tego dnia wszystkie 3 przedszkolne grupy uczciły Święto Babci i Dziadka wspaniałymi występami.

Spotkanie rozpoczęło się serdecznym powitaniem gości przez Dyrektor Zespołu Szkół Panią Magdalenę Bogaj-Sokulską. Wygłosiła Ona też krótkie wprowadzenie podkreślając, jak ważną rolę w życiu wnuków odgrywają Dziadkowie.

Następnie na scenie pojawiły się dzieci, które zaprezentowały bogaty program artystyczny. Mali artyści wierszem i piosenką uczcili to szczególne święto. Nie zabrakło również układów tanecznych oraz scenek teatralnych, które wywołały uśmiech na twarzach publiczności. Każdy występ nagradzany był gromkimi brawami.

Następnie dzieci wręczyły swoim kochanym Babciom i Dziadkom własnoręcznie wykonane laurki oraz drobne upominki, co było jednym z najbardziej wzruszających momentów spotkania. Na zakończenie miał miejsce słodki poczęstunek.

Cała uroczystość w przedszkolu w Przesmykach przebiegła w serdecznej atmosferze, pełnej radości, uśmiechu i rodzinnego ciepła, pozostawiając w sercach uczestników wiele pięknych wspomnień.

MAT. OPR.

Poważna inwestycja w drogi

GMINA KOTUŃ

Za nami podpisanie umowy na rozbudowę drogi Kotuń-Polaki, a już wkrótce wykonawca rozpocznie przygotowania do wejścia na plac budowy. To już kolejna drogowa inwestycja w gminie, która rusza dzięki środkom z Unii Europejskiej.



FOT.: UG KOTUŃ

16 lutego Urząd Gminy Kotuń miał powody do radości. Tego dnia wójt Gminy Daniel Celiński podpisał bowiem umowę z firmą STRABAG Sp. z o.o. na realizację zadania „Rozbudowa drogi gminnej nr 360315W Kotuń-Polaki". W ten sposób samorząd lokalny wykonał kolejny krok w kierunku poprawy komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców oraz wszystkich użytkowników tej trasy. Jak mówi wójt, to jedna z większych inwestycji drogowych realizowanych w gminie. – Dzięki niej poprawi się dostępność komunikacyjna, mobilność mieszkańców oraz bezpieczeństwo osób poruszających się między miejscowościami Kotuń i Polaki – dodaje.

Inwestycja będzie możliwa dzięki współfinansowaniu ze środków Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-27. I to bardzo korzystnemu współfinansowaniu, bo wysokość uzyskanej dotacji wynosi aż 80%.

Co obejmuje inwestycja?

Wrażenie robi też zakres prac. Włodarz gminy ocenia krótko: jest szeroki i kompleksowy. Nic dziwnego. Co najważniejsze, projekt przewiduje rozbudowę drogi gminnej na odcinku blisko 2 km. Jezdnia na tym odcinku zyska nawierzchnię asfaltową. Droga zyska odwodnienia w postaci rowów przydrożnych i kanalizacji deszczowej. Poza tym powstanie lewostronna ścieżka dla pieszych i rowerzystów. Przy drodze powstaną zjazdy oraz, co powinno ucieszyć pasażerów komunikacji zbiorowej, przystanki autobusowe. Pomyślano też o zastosowaniu elementów uspokojenia ruchu, w tym wyniesionego przejścia dla pieszych. A że droga ma spełniać wysokie standardy, w planach jest też wymiana oświetlenia na bardziej nowoczesne technologii LED. Wreszcie w ramach inwestycji przebudowane zostaną 2 mosty, w tym jeden na rzece Świdnica.

Nie tylko formalność

Urząd Gminy Kotuń podkreśla, że nowa droga oznacza nie tylko poprawę estetyki i komfortu jazdy. – To przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo: pieszych, rowerzystów i kierowców. Nowoczesna infrastruktura, oświetlenie oraz przebudowane mosty znacząco podniosą standard podróżowania – komentuje wójt.

Jak dodaje, projektu nie byłoby bez dobrej współpracy samorządu, instytucji wdrażających fundusze unijne oraz zaangażowania partnerów wspierających rozwój lokalnej infrastruktury.



FOT.: UG KOTUŃ

Po podpisaniu umowy

Jak się okazuje, podpisanie umowy to nie tylko formalność, ale oznacza także oficjalny start realizacji zadania. Już w najbliższych tygodniach wykonawca rozpocznie przygotowania do wejścia na plac budowy. Dzięki temu możliwe będzie szybkie wykonanie inwestycji, która realnie zmieni codzienność mieszkańców i przyczyni się do dalszego rozwoju gminy.

OPR. BS

eprasa.pl 6667277f42

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedlckie.pl

Wiśniew | Wodynie

Sto lat pani Marianny

GMINA WIŚNIEW

Gdy przychodziła na świat, Polska cieszyła się odzyskaną niepodległością zaledwie od ośmiu lat, a w Stanach Zjednoczonych panowała prohibicja. Pani Marianna Myrcha ze Stoku Wiśniewskiego w gminie Wiśniew skończyła 100 lat.



FOT. UG WIŚNIEW

Jubilatka swoje święto spędziła w otoczeniu najbliższych.

Jubilatka świętowała urodziny w gronie rodziny oraz przedstawicieli władz samorządowych.

Świadek historii

Marianna Myrcha przyszła na świat 3 lutego 1926 r., gdy prezydentem Polski był Ignacy Mościcki, a w kinach triumfy święciła "Trędowata". W tym samym roku urodzili się m.in. królowa Elżbieta II, Marilyn Monroe i Andrzej Wajda. Polska przeżywała wówczas burzliwy czas - doszło do przewrotu majowego pod wodzą Józefa Piłsudskiego, powstały Polskie Koleje Państwowe, a w warszawskich Łazienkach odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina. Za oceanem trwała prohibicja. Dziś, sto lat później, pani Marianna może powiedzieć, że była świadkiem historii, jakiej nie doświadczyło wiele pokoleń.

Pochodzi z wielodzietnej rodziny i od urodzenia związana była ze Stokiem Wiśniewskim oraz gminą Wiśniew. Tu dorastała i tu spędziła większość swojego życia.

W 1949 r. wyszła za mąż. Wspólnie z mężem doczekali się córki Barbary. Życie pani Marianny naznaczone było ciężką pracą, głównie na roli. Jak wspominają bliscy, rodzina zawsze była dla niej najważniejsza. Pomimo trudnych czasów, w tym dramatycznych lat wojny, nie zabrakło w jej domu ciepła, wytrwałości i wzajemnego wsparcia. Dziś jubilatka cieszy się obecnością dwóch wnuków i dwóch prawnuków.

Od ok. pięciu lat mieszka u córki w Siedlcach. Jak podkreślają najbliżsi, nadal jest osobą pogodną i aktywną. Latem chętnie zajmuje się przydomowym ogródkiem, zimą z zainteresowaniem ogląda ulubione seriale. Ważne miejsce w jej życiu zajmuje wiara, a źródłem siły pozostają pogoda ducha i troska rodziny.

Powód do dumy

Uroczystość setnych urodzin odbyła się w serdecznej, rodzinnej atmosferze. Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele władz samorządowych i instytucji. W imieniu gminy Wiśniew życzenia złożyli sekretarz gminy Marta Maciejewska, przewodniczący rady gminy Waldemar Jasiński oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Marlena Salach. Obecny był również przedstawiciel wojewody mazowieckiego.

Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Siedlcach Mariusz Wyczółkowski wręczył pani Mariannie bukiet kwiatów, list gratulacyjny oraz poinformował o przyznaniu świadczenia honorowego z tytułu ukończenia 100 lat.

Nie zabrakło wzruszeń, uśmiechów i wspomnień. - To piękny jubileusz i powód do dumy dla całej naszej wspólnoty - podkreślali goście.

Pani Mariannie życzymy kolejnych lat w zdrowiu, spokoju i w otoczeniu kochającej rodziny. **OPR. KO**

Eksperci od bezpieczeństwa

GMINA WIŚNIEW

14 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury odbył się etap gminny turnieju "Młodzież zapobiega pożarom". Uczniowie rywalizujący w kategoriach: kl. I-IV i V-VIII wykazywali się wiedzą z zakresu ochrony przeciwpożarowej, zasad udzielania pierwszej pomocy, historii pożarnictwa oraz funkcjonowania służb ratowniczych.



FOT. UG WIŚNIEW

Laueraci etapu gminnego turnieju "Młodzież zapobiega pożarom"

W grupie klasy I-IV pierwsze miejsce zdobył Ksawery Jastrzębski z Zespołu Oświatowego w Wiśniewie. Drugie miejsce zajęła Zofia Oknińska ze Szkoły Podstawowej w Radomyśli, a trzecie - Wiktor Jastrzębski z SP w Śmiarach. W kategorii klas V-VIII zwyciężył Rafał Jerzykowski z SP w Radomyśli. Drugie miejsce wywalczył Filip Okniński (SP Radomyśl), a trzecie - Estera Kwiatek (ZO Wiśniew). Laureaci dwóch pierwszych miejsc w obu kategoriach będą reprezentować gminę Wiśniew podczas turnieju powiatowego. Organizatorami etapu gminnego byli Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Wiśniewie oraz wójt gminy Wiśniew Barbara Rybaczewska. **KO**

Od powstańców po nenufary

GMINA WODYNIE

Nie tylko fakty zapisane w kronikach, ale i wspomnienia mieszkańców, anegdoty z planu oraz historie, o których oficjalnie mówi się rzadziej składają się na opowieść o gminie Wodynie. Miejscu, gdzie wielka historia spotkała się z filmem... i odrobiną humoru.



FOT: GMINA WODYNIE

Gmina Wodynie jest miejscem, gdzie historia ma dwa oblicza.

To jedno z tych miejsc na mapie Mazowsza, o których zwykło się mówić: spokojne, zwyczajne, rolnicze. A jednak, gdy zajrzeć głębiej, okazuje się, że ta ziemia widziała znacznie więcej, niż mogłoby się wydawać. Powstańcze oddziały, ziemiańskie majątki, utracone prawa miejskie… a po latach także kamery, aktorów i sceny, które przeszły do historii polskiego kina. Właśnie to niecodzienne połączenie sprawia, iż o dziejach gminy Wodynie opowiada się nie tylko podniośle, ale momentami także z uśmiechem. Bo obok historii potwierdzonej w źródłach funkcjonują też lokalne wspomnienia i „smaczki" z planu filmowego, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Zanim pojawiła się kamera

Początki osadnictwa na terenach dzisiejszej gminy sięgają czasów prehistorycznych. Odkrywane narzędzia krzemienne czy ślady dawnych osad potwierdzają, że człowiek obecny był tu tysiące lat temu. W średniowieczu ziemie te należały do Mazowsza książęcego. W XV wieku powstała parafia w Wodyniach, a pobliski Seroczyn, dziś spokojna miejscowość, w XVI stuleciu posiadał prawa miejskie. Utracił je po powstaniu styczniowym w ramach kary za patriotyczne zaangażowanie mieszkańców.

Historia zapisała tu także dramatyczne wydarzenia. W czasie powstania styczniowego w okolicy działały oddziały partyzanckie, a mieszkańcy udzielali im wsparcia. W Seroczynie zamordowany został – za pomoc powstańcom – ks. Wawrzyniec Lewandowski. To jedna z tych historii, które w lokalnej pamięci pozostają żywe mimo upływu lat.

Dwory gotowe na plan

Przez dziesięciolecia krajobraz gminy współtworzyły majątki ziemiańskie. Parki, stawy, lipowe aleje i stare dęby zachowały się do dziś, tworząc scenerię, która niewiele zmieniła się od XIX wieku. I to właśnie ta autentyczność przyciągnęła filmowców. To tutaj realizowano zdjęcia do ekranizacji powieści Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie". Film w reżyserii Jerzego Antczaka zamienił okolice Wodyń i Seroczyna w filmowy Serbinów. Na potrzeby produkcji zbudowano dwór Niechciców, zabudowania gospodarcze, wykopano staw, nasadzono drzewa. Na chwilę powstał tu cały XIX-wieczny świat. I właśnie wtedy zaczęły się historie, które mieszkańcy wspominają do dziś – nie tylko z sentymentem, ale i z rozbawieniem.

Nenufary grały po swojemu

Jedna z najbardziej romantycznych scen filmu – zrywanie nenufarów – w rzeczywistości okazała się jedną z najbardziej wymagających. Kwiaty odpływały z kadru, zamykały się, nie chciały układać tak, jak oczekiwała kamera. Ujęcia powtarzano wielokrotnie, a członkowie ekipy żartowali, że rośliny mają własny scenariusz. Filmowy Toliboski, czyli Karol Strasburger, spędził w wodzie znacznie więcej czasu, niż sugeruje kilka minut ekranowej sceny.

Statyści prosto z pola

Do scen zbiorowych zapraszano mieszkańców. Często wyglądało to tak: rano praca w gospodarstwie, po południu plan filmowy. Największe emocje budziły kostiumy. Eleganckie suknie, cylindry, surduty dla wielu był to pierwszy raz, gdy mogli zobaczyć siebie i sąsiadów w takiej odsłonie. Niektórzy do dziś przechowują zdjęcia z planu jak rodzinne pamiątki.

Gwiazdy na wiejskiej drodze

Pojawienie się aktorów było wydarzeniem porównywalnym z największym lokalnym świętem. Gdy na planie pracowała Jadwiga Barańska, mieszkańcy godzinami obserwowali zdjęcia z oddali. Dzieci zaglądały zza drzew, dorośli „przypadkiem" przechodzili tą samą drogą kilka razy. Bo wielkie kino przyjechało do nich – nie odwrotnie.

W lokalnych opowieściach krąży też anegdota o koniach wykorzystywanych do scen plenerowych. Bywały bardziej kapryśne niż filmowa obsada. Zdarzało się, że sceny trzeba było przerywać, bo zwierzęta nie chciały ruszyć z miejsca albo płoszyły się sprzętu. Ekipa pół żartem mówiła wtedy, że „największe gwiazdy mają cztery kopyta". Podczas scen przejazdów powozów specjalnie wzbijano kurz, by obraz wyglądał bardziej realistycznie. Problem w tym, że mieszkańcy… chwilę wcześniej zamiatali obejścia. Gdy filmowcy ponownie robili „epokowy kurz", wywoływało to żartobliwe komentarze, że kino kinem, ale sprzątać trzeba od nowa. Statyści wspominają też charakteryzację. Panowie po raz pierwszy mieli stylizowane wąsy, panie misternie upinane fryzury. Sam proces przygotowań budził tyle emocji, że robiono sobie pamiątkowe fotografie jeszcze przed wejściem na plan.

Filmowa cisza na wsi

Na czas ujęć proszono mieszkańców o wstrzymanie prac: nie wjeżdżać wozami, nie hałasować, nie uruchamiać maszyn. Dla wielu najdziwniejsza była właśnie ta nienaturalna cisza w miejscu, gdzie zwykle tętniło życie.

Największe wrażenie robił dwór Niechciców. Zbudowany na potrzeby filmu wyglądał jak prawdziwa ziemiańska rezydencja. Dlatego gdy po zakończeniu zdjęć rozpoczęto jego rozbiórkę, mieszkańcy przychodzili patrzeć. Trochę z ciekawości, a trochę z żalu. Bo przez moment mieli wrażenie, że obok nich istnieje prawdziwy Serbinów – a potem zniknął tak nagle, jak się pojawił. Wspomina się również, że dzieci z okolicy odtwarzały potem sceny filmu na łąkach. Polne kwiaty udawały nenufary, a wozy gospodarskie – filmowe powozy. Plan zdjęciowy dawno odjechał, ale film żył jeszcze długo w dziecięcej wyobraźni.

Historia z dwoma obliczami

Gmina Wodynie jest miejscem, gdzie historia ma dwa wyraźne oblicza. Pierwsze – poważne: powstańcze ślady, utracone prawa miejskie, dawne parafie i ziemiańskie dziedzictwo. Drugie – filmowe: plan zdjęciowy, aktorzy, kostiumy, kurz wzbijany dla kamery i nenufary, które nie zawsze chciały współpracować. I może właśnie dlatego tę historię opowiada się inaczej. Lżej. Bliżej ludzi. Bo choć przeszłość bywała tu trudna, to zostawiła także wspomnienia, które do dziś wywołują uśmiech. A gdy spaceruje się po tych terenach, można odnieść wrażenie, że gdzieś między drzewami wciąż trwa plan filmowy… i za chwilę ktoś znów wejdzie do wody po nenufary. **ID**

eprasa.pl 6667277f42

Region

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Pan Pieniążek się liczy

SIEDLCE

Na co dzień uczą się w „Ekonomiku”, ale ostatnio sami uczą innych, tych z podstawówek, jak nie stracić pieniędzy z portfela i bankowości elektronicznej.

Grupa uczniów z klasy 4R o profilu technik reklamy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2, realizuje trzecią edycję projektu „Lekcje z Panem Pieniążkiem”. Do wiosny odbędzie się 20 spotkań w szkołach podstawowych.

– Rok temu to uczniowie podstawówek przychodzili do nas. Teraz my chodzimy do nich i możemy zrealizować więcej warsztatów. Szkoły są bardzo chętne – mówi Antonina Paluch, jedna z realizatorek projektu.

Nauka, zabawa i pieniądze

Warsztaty skierowane są do uczniów klas II-IV szkół podstawowych i mają rozwijać u nich znajomość podstaw ekonomii. Zajęcia prowadzone są w formie gier, zabaw, quizów i ćwiczeń praktycznych, co sprawia, że najmłodsi chłoną wiedzę z ogromnym zainteresowaniem.

– Nie kończymy na prezentacji, bo dajemy do ręki prawdziwe pieniądze – opowiada Zofia Wójcik, uczennica „Ekonomika”. – Uczniowie mają ogromną frajdę, kiedy mogą dotknąć banknotu 500 zł. Dla wielu to pierwszy kontakt z tak dużym nominałem. Uczniowie nie tylko mają okazję poznać zabezpieczenia na banknotach, ale też sami sprawdzają je lampą ultrafioletową. To sprawy, które warto znać dla własnego bezpieczeństwa – dodaje Antonina.



FOT.: ZSP NR 2 SIEDLCE

Uczniowie mają okazję poznać zabezpieczenia na banknotach.

Oszustwo nie przejdzie

A to nie wszystko, bo młodzi „wykładowcy” nie skupiają się tylko na banknotach. Ostrzegają też przed cyberoszustwami i przybliżają działanie kart czy bankomatów. – Warto edukować i uświadamiać od najmłodszych lat, jakie są niebezpieczeństwa związane z płatnościami internetowymi – podkreśla Antonina.

A Zofia uzupełnia: – Niektóre dzieci w podstawówkach już mają konta czy karty płatnicze. Dlatego na tak wczesnym etapie trzeba uczyć je ostrożności i tego, że mogą być oszukane w internecie.

– Poza tym apelujemy, by przekazywały wiedzę dorosłym – mówią uczennice. – Powinien mieć ją każdy: dziecko, rodzic czy senior. Tym bardziej, że z tego, co słyszymy od najmłodszych, ich rodzice bywali już ofiarami oszustw internetowych.

Więcej niż teoria

Projekt „Lekcje z Panem Pieniążkiem” to część ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z teorii”. W jej ramach uczniowie realizują prawdziwe projekty społeczne, zdobywając umiejętności przydatne na rynku pracy. Jak podkreślają Antonina i Zofia, to nie kolejny test wiedzy z książki, ale praktyka wymagająca zarządzania, planowania i pracy zespołowej.

Jeśli zespół „Ekonomika” zajmie jedno z pierwszych 3 miejsc w kraju, szkoła podskoczy w rankingach, a uczniowie zdobędą odznaki – złotego, srebrnego lub brązowego wilka – oraz certyfikat z ukończenia projektu.

Największą nagrodą są jednak uśmiechy dzieci i podziękowania, które młodzi edukatorzy otrzymują po każdych zajęciach. – To znaczy, że robimy coś ważnego. I będziemy robić dalej – podsumowuje Zofia. KO

Z nowym zarządem

GMINA MOKOBODY

Podczas spotkania sprawozdawczo-wyborczego OSP Mokobody podsumowano rok 2025, omówiono plany i wybrano nowe władze.



FOT.: UG MOKOBODY

W spotkaniu uczestniczyła wójt Dorota Dmowska-Paczuska.

Wcześniej podziękowano ustępującemu zarządowi za pełną zaangażowania służbę. Podkreślano konsekwencję w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz rozwój jednostki, zarówno pod względem operacyjnym, jak i organizacyjnym. W wyniku wyborów ukonstytuował się nowy zarząd OSP Mokobody. Prezesem został Tomasz Bednarczyk, naczelnikiem – Piotr Ślaz, a jego zastępcą – Mirosław Krupa. Nowy skarbnik to Wojciech Krupa, sekretarz – Piotr Giziński, gospodarz - Robert Paczuski, zaś członek zarządu – Michał Ostas. Nowo wybranym władzom życzono powodzenia w realizacji powierzonych zadań, satysfakcji z pełnionych funkcji oraz owocnej współpracy na rzecz dalszego rozwoju jednostki. W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście, którym druhowie podziękowali za wsparcie i życzliwość. Wyrazy uznania skierowano m.in. do wójt gminy Mokobody Doroty Dmowskiej-Paczuskiej, prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Piotra Boruca oraz przewodniczącego rady gminy Mariana Mazurka. OPR. KO

Mistrzowie paletki

PAPROTNIA

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Hołubli rozegrano Szkolny Turniej w Tenisie Stołowym.



W zawodach udział wzięło 18 zawodników oraz 5 zawodniczek z klas starszych. Turniej rozegrano systemem umożliwiającym każdemu uczestnikowi zaprezentowanie swoich umiejętności. - Od pierwszych meczów było widać, że zawodnicy są bardzo dobrze przygotowani. Nie brakowało długich wymian, efektownych zagrań oraz emocjonujących pojedynków, które często rozstrzygały się dopiero w decydujących setach – relacjonują organizatorzy. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami. Pierwsza trójka chłopców i dziewcząt otrzymała drobne nagrody rzeczowe.

- Turniej był również sprawdzianem formy przed nadchodzącymi zawodami. Na początku marca odbędą się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Tenisie Stołowym, podczas których najlepsi zawodnicy będą reprezentować naszą szkołę i rywalizować z innymi placówkami z powiatu siedleckiego – informują organizatorzy.

OPR. KO

Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY

Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 6667277f42

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

PRODUCENT
OKIEN PCV
i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT





Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:
Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ :
Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:
Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:
Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPIĘ :
Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:
Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPIĘ :
Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:
Sprzedam ciągnik rolniczy 4x4, maszyny rolnicze, tel. 519 575 958

Sprzedam koparkę kołową zSHF, HML 30, waga 9 ton, tel. 519 575 958

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI Ę :
Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360 i opryskiwacz sadowniczy Ślęze.Tel.666-941-477

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

USŁUGI:
Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
PHU KOLDER S.C.



eprasa.pl 6667277f42

gmina Siedlce

Wójt Gminy Siedlce Henryk Brodowski

Urząd Gminy Siedlce
ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce
czynny poniedziałek - środa, piątek 8:00 - 16:00
czwartek 8:00 – 17:00
tel. 25 63 277 31, 25 63 325 42, fax. 25 63 236 30





MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT | MAL-POL BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a
+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl



BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 530 918 444

TASTA

Sprzedaż i serwis kotłów gazowych i olejowych

VIESMANN

604 168 672
602 499 499

eprasa.pl 6667277f42

Życie regionalnego sportu

Bez punktów przed własną publicznością

SIATKÓWKA

Siatkarze KPS Siedlce przegrali na własnym parkiecie z KKS Mickiewicz Kluczbork 0:3 (22:25, 23:25, 23:25) w sobotnim (14 lutego) meczu 23. kolejki PLS 1. Ligi. Spotkanie rozegrane zostało w Siedlcach, przed miejscową publicznością, która – jak zwykle – licznie i głośno wspierała swoją drużynę. Tym razem jednak gospodarze musieli uznać wyższość rywali, choć wynik nie oddaje w pełni przebiegu rywalizacji.



FOT. EJ

KPS potrafi nawiązać równorzędną walkę z wyżej notowanym rywalem.

Było to drugie starcie tych zespołów w rundzie zasadniczej i po raz drugi lepsi okazali się zawodnicy z Kluczborka. W pierwszym meczu również zwyciężyli 3:0. Tytuł MVP sobotniego spotkania otrzymał Radosław Gil.

Faworyt- wyrównana walka

Przed pierwszym gwizdkiem wyżej notowani byli goście, którzy zajmowali 6. miejsce w tabeli z dorobkiem 40 punktów. KPS przystępował do meczu z 12. pozycji i 26 punktami na koncie. Różnica w klasyfikacji nie przełożyła się jednak na wyraźną dominację jednej ze stron. Spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg, a o losach poszczególnych setów decydowały detale i pojedyncze akcje. W każdej partii walka toczyła się praktycznie do ostatnich piłek.

Trener KPS, Witold Chwastyniak, przed meczem podkreślał, że początek sezonu był dla jego zespołu trudny. W drużynie wymieniono około trzy czwarte składu, a dodatkowo niemal każde spotkanie przynosiło problemy zdrowotne. – Nie było meczu bez większych czy mniejszych urazów. Teraz możemy korzystać z pełnego składu. Będzie trudno, ale nie rezygnujemy. Najpierw chcemy wygrać dwa–trzy mecze i zapewnić utrzymanie, a następnie powalczyć o miejsce w ósemce – zapowiadał szkoleniowiec.

Końcówki zdecydowały

Pierwsza partia rozpoczęła się od wyrównanej gry (3:3, 8:8). W środkowej fazie seta inicjatywę przejęli goście. Skuteczne zagrywki Szymona Janusa pozwoliły im objąć prowadzenie 12:9, a po akcjach Jakuba Rybickiego przewaga wzrosła do 15:12. Gospodarze szybko odpowiedzieli, doprowadzając do remisu 16:16, m.in. dzięki dobrej postawie Michała Kozłowskiego w polu serwisowym. Do końca seta gra toczyła się punkt za punkt. W decydujących akcjach więcej precyzji zachowali jednak przyjezdni. Set zakończył asem serwisowym Artur Pasiński (25:22).

Minimalna różnica

W drugiej odsłonie KPS wyszedł na prowadzenie 12:8 po skutecznych zagrywkach Kozłowskiego i kontratakach Przemysława Kupki. Zespół z Kluczborka systematycznie odrabiał straty, a w ataku nie zawodził Kamil Maruszczyk, doprowadzając do wyrównania 15:15. Od tego momentu żadnej z drużyn nie udało się wypracować bezpiecznej przewagi (21:21). O losach seta ponownie zadecydowały detale. Ostatni punkt zdobył Artur Pasiński, skutecznym atakiem ustalając wynik na 25:23 dla gości.

Walka do końca

Trzecia partia miała podobny scenariusz. Siedlczanie rozpoczęli od prowadzenia 7:4, a w ataku skuteczny był Kupka. Goście odpowiedzieli dobrą grą środkiem – coraz lepiej prezentował się Tomasz Kalembka, doprowadzając do remisu 9:9. W dalszej części seta wynik oscylował wokół remisu (15:15, 20:21). Ostatecznie w końcówce znów skuteczniejsi okazali się zawodnicy z Kluczborka. Mecz zakończył Mateusz Linda atakiem z prawego skrzydła (25:23).

Drobne błędy

Choć wynik 0:3 może sugerować jednostronne widowisko, sobotnie spotkanie było bardzo wyrównane. W każdej partii walka toczyła się o każdy punkt, a różnice punktowe były minimalne. Można odnieść wrażenie, że o końcowym rezultacie przesądziły drobne błędy i brak chłodnej głowy w kluczowych momentach. Mimo porażki przed własną publicznością, klub kibica KPS jak zwykle nie zawiódł. Trybuny wspierały drużynę przez całe spotkanie, tworząc dobrą atmosferę i dodając zawodnikom energii. Tym bardziej przegrana na własnym parkiecie była odczuwalna – zarówno dla zespołu, jak i dla wiernych sympatyków siedleckiej siatkówki.

Sobotni mecz pokazał jednak, że KPS potrafi nawiązać równorzędną walkę z wyżej notowanym rywalem. O zwycięstwie Mickiewicza zdecydowały szczegóły – skuteczność w końcówkach i lepsze wykorzystanie pojedynczych akcji.

RED/ID

Powalczą z Chorwacją

RUGBY

Ośmiu zawodników MKS Pogoń Awenta Siedlce otrzymało powołania do reprezentacji Polski w rugby na konsultację szkoleniową oraz mecz z Chorwacją w ramach Rugby Europe Trophy.



FOT. ID

Ośmiu zawodników otrzymało powołania do reprezentacji Polski.

Selekcjonerzy kadry narodowej powołali siedleckich rugbistów: **Bercho Bothę, Daniela Gdulę, Vahę Halaifonę, Łukasza Kornecia, Michała Mirosza, Jędrzeja Nowickiego, Patryka Reksulaka i Piotra Wiśniewskiego.**

Zgrupowanie reprezentacji odbędzie się w dniach 24 lutego – 1 marca, a w jego trakcie 28 lutego o godz. 14:00 Polacy zmierzą się z Chorwacją w meczu rozgrywanym w ramach Rugby Europe Trophy.

To kolejne wyróżnienie dla zawodników siedleckiego klubu, którzy w ostatnich sezonach regularnie pokazują wysoki poziom zarówno w rozgrywkach krajowych, jak i zyskują uznanie trenerów kadry narodowej.

Dla kibiców Pogoni powołania ich zawodników do reprezentacji są powodem do dumy, a jednocześnie dobrą zapowiedzią kolejnych sportowych wyzwań w sezonie.

Mistrz Polski U18

SPORT

Młody lekkoatleta Szymon Dołęga z klubu SKS Feniks Siedlce zdobył złoty medal Halowych Mistrzostw Polski U18 w skoku w dal, osiągając imponujący wynik 7,45 m.



FOT. SIEDLECKI KLUB SPORTOWY „FENIKS"

Dołęga staje się jednym z najciekawszych talentów polskiej lekkoatletyki młodzieżowej.

Jak informuje klub na swoim fanpage'u, jest to drugi wynik w historii polskiej lekkoatletyki U18 i jednocześnie jedno z najlepszych osiągnięć na świecie w tej kategorii wiekowej w tym sezonie.Jeden z najlepszych w historii polskiej lekkoatletyki w tej kategorii wiekowej. Ten wynik plasuje Dołęgę na drugim miejscu w tabelach historycznych polskich juniorów młodszych (U18) w tej konkurencji i jest jednym z najlepszych osiągnięć na świecie w tej kategorii w sezonie.

To kolejny spektakularny sukces zawodnika- wcześniej Dołęga ustanowił halowy rekord Polski U18 w biegu na 60 metrów, uzyskując czas 6,80 sek. podczas mityngu w Spale, co również było jednym z najlepszych wyników w kraju w tej kategorii. Sukces w skoku w dal potwierdza wysoki potencjał młodego lekkoatlety, który rozwija się wszechstronnie — zarówno w sprintach, jak i w konkurencjach technicznych.



eprasa.pl 6667277f42

Szkolenia pod napięciem

REGION

Dzisiejszym światem rządzi elektryka i elektronika. Wie o tym siedleckie Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Siedlcach w Dziedzinie Elektryka, które oferuje w tych dziedzinach nie tylko szkolenia, ale też możliwość zdobycia uprawnień SEP. Szkolenia prowadzone są nieodpłatnie i zakończone są branżowym certyfikatem umiejętności.



FOT. BS

Placówka mieści się przy ul. Konarskiego.


FOT. BS

W BCU nr 1 wykształcenie zyskują nie tylko uczniowie.


FOT. BS

Na uczestników kursów czeka nowoczesny sprzęt.

Jak mówi Małgorzata Szymaniuk-Kruk, dyrektor Centrum Kształcenia Branżowego w Siedlcach, Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Siedlcach w Dziedzinie Elektryka powstało w ramach projektu „Utworzenie i funkcjonowanie Branżowego Centrum Umiejętności branży elektroenergetycznej". – Projekt trwa od 1 stycznia 2023 r. do 30 czerwca 2030 r. Przedsięwzięcie jest możliwe dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu z Krajowego Planu Odbudowy, bo jest to kwota 13 mln zł, którą otrzymaliśmy w ramach umowy Krajowego Planu Odbudowy z 2022 r. Ostatecznie nasze marzenia trochę przewyższyły tę kwotę, bo ostateczny koszt stworzenia BCU wyniósł ponad 18 mln brutto. Kwotą około 3,5 mln wsparło nas miasto Siedlce, który jest Organem Prowadzącym naszego Centrum– dodaje.

Dajemy nowe specjalizacje

I tłumaczy, czym są Branżowe Centra Umiejętności: – Takie Centra powstają w zespołach edukacyjnych, często zawodowych lub przy zespołach szkół. Powstało już ponad 120 Branżowych Centrów Umiejętności w całej Polsce w różnych dziedzinach, w tym 3 w dziedzinie Elektryki, miało przede wszystkim wesprzeć poszczególne branże w zakresie kształcenia praktycznego, ale też otwarcie się na potrzeby kształcenia osób dorosłych, studentów, nauczycieli zawodu w kontekście idei uczenia się przez całe życie i Zintegrowanej Strategii Umiejętności 2030. ZSU to dokument rządu z 2020 r., który stworzył spójnego systemu rozwoju umiejętności na wszystkich etapach życia, od szkoły podstawowej po dorosłą edukację i rynek pracy.

Sprawę od strony praktycznej tłumaczy natomiast Tomasz Niedziółka, zastępca koordynatora w BCU nr 1 w Siedlcach. – Nasza oferta skierowana jest do 3 grup. Pierwsza to uczniowie i studenci niepracujący do 24. roku życia. Drugą grupą są nauczyciele zawodu. Zgodnie z Kartą Nauczyciela, muszą oni raz na 3 lata odbyć uaktualniające 40-godzinne szkolenie branżowe, które podnosi kwalifikacje. A w sierpniu 2026 r. właśnie kończy się ten 3-letni okres. Grupa trzecia to dorośli pracujący, którzy stanowią najliczniejszą grupę . Ale, co ważne, nasze BCU w Dziedzinie Elektryka nie zmienia ich zawodu, a tylko podnosi kwalifikacje. Warunkiem wzięcia udziału w tych szkoleniach jest albo posiadane wykształcenie w kierunku elektryk, albo praca na takim stanowisku, nawet bez wykształcenia w branży elektroenergetycznej– podkreśla.

Pan Tomasz tłumaczy, że to trochę jak zdobywanie specjalizacji przez lekarza: – Elektryka ewoluuje. Oczywiście, sama podstawa, czyli prawo Ohma prawo Kirhoffa czy prawo Gaussa, się nie zmieniła, ale do przodu poszły materiały i rozwinęła się bardzo technologia. Pojawiły się nowe rozwiązania, na przykład smart dom, co sprawia, że elektryk wykonujący instalację musi mieć wiedzę o dodatkowych wiązkach przewodu do sterowania rolet, automatyki światła, sterowania temperaturą itp. Podobnie z fotowoltaiką czy infrastrukturą sieci energetycznych, bo dziś elektryk musi mieć wiedzę zarezerwowaną kiedyś tylko dla pracowników rejonu energetycznego, warto dodać, ze hydraulik również musi posiadać wiedzę i umiejętności poświadczone dokumentami, aby podłączyć wspomagany prądem kran czy inne urządzenia

– W BCU jesteśmy też otwarci na to, z czym przychodzi do nas rynek pracy – uzupełnia pani Małgorzata. – Lokalni przedsiębiorcy często zgłaszają zapotrzebowanie na przykład na szkolenia w zakresie obsługi mechatronicznej. Z wielką uwagą słuchamy firm takich jak Stadler Siedlce, ASAJ, Zeltech, ELMO. A w ten sposób sprawiamy, że nasi absolwenci nie będą mieć problemu z szukaniem pracy.

Jaki kurs dla mnie?

Czas przejść do konkretów. Obecnie w Branżowym Centrum Umiejętności nr 1 w Siedlcach w Dziedzinie Elektryka oferujemy 14 kursów. Pierwsze są **szkolenia dla osób w wielu 14-24 lata**:

- Budowa, eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji oraz sieci elektroenergetycznych,
- Teoria elektrotechniki w zastosowaniach praktycznych,
- Tworzenie rysunków i schematów w programie AutoCAD,
- Planowanie i wykonanie oświetlenia zewnętrznego.

Jeszcze szersza jest liczba **szkoleń skierowanych do dorosłych.** Znajdziemy na niej kursy takie jak:

- Budowa, eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji oraz sieci elektroenergetycznych z pracami kontrolno-pomiarowymi,
- Mufy i głowice kablowe na średnie napięcie (SN),
- Kompetencje fotowoltaiczne,
- Zastosowanie teorii obwodów w analizie współczesnych systemów elektroenergetycznych,
- Praktyczne podejście do zagadnienia mocy i energii oraz analizy jakości energii elektrycznej,
- Pomiary elektryczne,
- Inteligentny dom profesjonalny montaż i integracja systemu inteligentnego domu,
- Montaż osprzętu kablowego niskiego napięcia,
- Automatyka przemysłowa, nauka programowania i obsługi sterowników,
- Tworzenie rysunków i schematów w programie AutoCAD,
- Planowanie i wykonanie oświetlenia zewnętrznego.

Na koniec oferta **szkoleń dla nauczycieli**:

- Kompetencje Fotowoltaiczne podłączania i konfigurowania systemów fotowoltaicznych,
- Zastosowanie teorii obwodów w analizie praktycznych układów elektrycznych,
- Teoria elektrotechniki w zastosowaniach praktycznych,
- Tworzenie rysunków i schematów w programie,
- Planowanie i wykonanie oświetlenia zewnętrznego.

Wszystko bezpłatnie

Przejdźmy do liczb. Do tej pory kursy w BCU nr 1 w Siedlcach ukończyło ponad 300 osób. Szkolenia trwają po 30, 50 lub 60 godzin, co w praktyce oznacza zwykle kilka weekendów.

I kolejna liczba, a właściwie jej brak. Wszystkie kursy są bezpłatne. A to nie wszystko. Po skończeniu kursu można przystąpić do zdobycia uprawnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich (to rozwiązanie siedleckie BCU nr 1 wprowadza jako jedno z pierwszych w Polsce). Dla tej branży to bardzo ważne państwowe świadectwa kwalifikacyjne (E-eksploatacja lub D-dozór), które legalizują pracę przy obsłudze, montażu, konserwacji i naprawach urządzeń, instalacji oraz sieci energetycznych (elektrycznych G1, cieplnych G2, gazowych G3). Zwiększają też bezpieczeństwo, pozwalają na wykonywanie pomiarów oraz umożliwiają zatrudnienie w branży energetycznej. Egzaminy odbywają się na miejscu. Co ważne, ta propozycja skierowana jest też do nauczycieli zawodu, bo uprawnienia SEP są niezbędne do pracy z uczniami.

Zaintersowani?

W Branżowym Centrum Umiejętności nr 1 w Siedlcach w Dziedzinie Elektryka bardzo ważne jest też doradztwo zawodowe. – Jesteśmy jedyną placówką w Siedlcach, która ma etatowego doradcę zawodowego z dużym doświadczeniem. Od trzech lat realizujemy we współpracy z Dyrektorem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Siedlcach doradztwo zawodowe dla uczniów klas licealnych, technicznych i branżowych. Prowadzimy również doradztwo dla szkół podstawowych, realizujemy projekty ze Szkołą Podstawową nr 7 w Siedlcach. A poza tym przybliżamy dzieciom i młodzieży technikę, kształcenie zawodowe i przybliżamy możliwości wyboru ścieżki edukacyjnej. Już w marcu rozpoczynamy współpracę z I Liceum Ogólnokształcacym im. Bolesława Prusa w Siedlcach na realizację projektu „Klucz do kosmosu". Obejmuje on szereg działań, mających na celu zbudowanie klucza telegraficznego - urządzenia do nadawania sygnału alfabetem Morse'a i nadanie takiego sygnału. Projekt realizowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Polską Agencje Kosmiczną, Europejską Agencje Kosmiczną. Placówka przy ul. Konarskiego posiada też świetne warunki i najnowszy sprzęt, co doceniają też uczestnicy podstawowych kursów.

Zainteresowani? Szczegółowe informacje o naborze na szkolenia branżowe i zawodowe znaleźć można na stronie internetowej: **bcunr1.siedlce.pl**.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

eprasa.pl 6667277f42